Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 2
WARSZAWA
15. I. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rok VI. WARSZAWA, dnia 15-go stycznia 1931 r. Nr. 2.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

J. Gościcki — Dotychczasowy przebieg kampanji zbożowej . . . 45
Wł. Wakar — Ciężary publiczne . . . 49
A. Doskocz — Rozwój i znaczenie giełd zbożowo-towarowych . . . 54
MIG. — Mleczarstwo u progu standaryzacji . . . 57
DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
Międzynarodowy Kongres Rolniczy . . . 59
Kalendarzyk posiedzeń . . . 60
PRZEGLĄD RYNKÓW
Edw. Szturm de Sztrem — Produkcja zboża i rynki zbożowe . . . 60
B. — Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju . . . 62
Ad. D. — Przegląd rynków maślarskich . . . 64
Dr. Eug. T. — Przegląd rynków jajczarskich . . . 64
KRONIKA KRAJOWA
Finanse i kredyt . . . 65
Produkcja i przemysł rolny . . . 66
Podatki . . . 66
Polityka handlowa . . . 67
Zagadnienia agrarne . . . 68
Przegląd ustaw i rozporządzeń . . . 68
KRONIKA ZAGRANICZNA
Sprawy międzynarodowe . . . 69
Austrja . . . 69
Belgja . . . 69
Czechosłowacja . . . 70
Finlandja . . . 70
Niemcy . . . 70
Norwegja . . . 72
Węgry . . . 72
Włochy . . . 73
PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA
Piśmiennictwo krajowe . . . 73
Piśmiennictwo zagraniczne . . . 74
STATYSTYKA . . . 76

Dotychczasowy przebieg kampanji zbożowej.

W maju r. z. Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej złożył władzom państwowym memorjał, formułujący program polityki zbożowej na bieżący rok gospodarczy. Program ten obejmował następujące postulaty:

1) podniesienie ceł przywozowych do 24 zł na pszenicę i do 16 zł. dla pozostałych 3 głównych zbóż, oraz podniesienie stawek celnych na kukurydzę i ryż;

2) utrzymanie systemu premij wywozowych w stosunku do wszystkich czterech zbóż z tem, że wysokość premij byłaby zmienną tak, aby premja doprowadzała ceny do poziomu odpowiadającego mniej więcej kosztom produkcji;

3) odnowienie porozumienia z Niemcami w sprawie eksportu żyta i utrzymanie Związku Eksporterów Zboża;

4) odpowiednie zorganizowanie akcji interwencyjnej, mającej na celu doraźne podtrzymanie cen zboża;

5) zniesienie ograniczeń przemiałowych;

6) wydanie zarządzeń sprzyjających koncentracji handlu zbożem;

7) dostarczenie odpowiednich kapitałów organizacjom rolniczo-handlowym;

8) szerokie zastosowanie kredytów pod zastaw zboża.

Postulaty te w znacznym stopniu zostały urzeczywistnione. Podniesiono więc stawkę celną na pszenicę, utrzymano system premij wywozowych, aczkolwiek w wysokości znacznie niższej od norm przez Związek proponowanych, umowa żytnia z Niemcami została odnowiona, ograniczenia przemiałowe uległy zmianom tak, że przestały nosić charakter ograniczeń krępujących, akcję interwencyjną na rynku zbożowym, przekazano Państwowym Zakładom Przemysłu Zbożowego, wpro-

wadzając do Rady tej instytucji przedstawicieli życia rolniczego, zastosowano kredyt pod zastaw zboża w granicach, na jaki pozwalał stan zasobów Banku Polskiego. Natomiast nie uzyskaliśmy podniesienia stawek celnych na żyto, jęczmień, owies, kukurydzę i ryż oraz nie dały jeszcze dotychczas pozytywnych rezultatów podjęte prace w celu wzmocnienia podstaw finansowych organizacyj rolniczo - handlowych.

W ramach tych zarządzeń prawno-gospodarczej natury rozpoczęła się tegoroczna kampanja zbożowa przy zbiorach, które według szacowań G. U. S. wyniosły dla pszenicy 21, dla żyta 69, dla jęczmienia 14 i dla owsa 23 miljony kwintali. W stosunku do zbiorów zeszłorocznych, zbiór byłby dla pszenicy większy o 21%, a dla pozostałych trzech zbóż mniejszy od zeszłorocznego: dla żyta o 1 proc.., dla jęczmienia o 11 proc., dla owsa o 20 proc.

Wobec wyczerpania finansowego rolnictwa, podaż, a co za tem idzie i eksport, były — pomimo szerszego niż w roku zeszłym wyzyskania kredytów zastawowych — nader intensywne. W ciągu pierwszych 4-ch miesięcy bieżącego roku gospodarczego Związek Eksporterów Zboża wydał zaświadczeń na 147.000 tonn żyta, 93.000 tonn jęczmienia, 28.000 tonn pszenicy, 32.000 tonn mąki, 3.000 tonn śruty oraz 630 tonn słodu. Przy premjach wynoszących 6 zł dla żyta i pszenicy, 4 zł dla jęczmienia, 12 zł dla mąki i słodu i 9 zł dla śruty, premje zbożowe w ciągu tych 4-ch miesięcy obciążyły Skarb wydatkiem 18.630.000 zł. Tempo wywozu było niewątpliwie żywsze, niż w roku 1929-30, gdyż w okresie sierpień—listopad 1929 r. wywieźliśmy 80.000 t. żyta, 97.000 t. jęczmienia i 3.000 t. pszenicy. Wywóz pszenicy i żyta był więc w roku bieżącym znacznie wyższy, niż w roku poprzednim, a wywóz jęczmienia był wprawdzie, absolutnie biorąc, nieco niższy, ale uwzględniając znaczne zmniejszenie zbiorów tegorocznych, musimy dojść do wniosku, że wywieźliśmy znacznie większą część rozporządzalnej nadwyżki tego zboża. Dla uzupełnienia danych orjentacyjnych nadmienić jeszcze wypada, że w ciągu całego roku gospodarczego 1929-30 wywieźliśmy ogółem 23.000 tonn pszenicy, 347.000 tonn żyta i 262.000 tonn jęczmienia.

Ceny zbóż utrzymują się, niestety, nadal na poziomie znacznie niższym od najbardziej oszczędnie obliczonych kosztów produkcji. Dotkliwą zniżkę wykazują zwłaszcza ceny pszenicy. Przeciętna cena dla ub. roku gospodarczego wyniosła według notowań giełdy warszawskiej 40 zł za 1 q. Tegoroczną kampanję zaczęliśmy przy cenie 32 zł, która stopniowo obniżała się, dochodząc w pierwszych dwuch tygodniach grudnia do 28 zł. Ceny pozostałych zbóż utrzymują się na poziomie bliższym do przeciętnych cen zeszłorocznych i wykazują znacznie większą stabilizację. Tak więc przeciętna cena żyta według notowań giełdy warszawskiej wynosiła w r. ub. ok. 22 zł, w roku bieżącym utrzymuje się na poziomie nieco wyższym niż 19 zł. Przeciętna cena jęczmienia w ub. roku gospodarczym wynosiła 26 zł, a w roku bieżącym uległa nieznacznym stosunkowo wahaniom, wynosząc w pierwszej połowie grudnia 25 zl. Przeciętna cena owsa w ub. roku wynosiła 21 zł, i utrzymuje się naogół nieco powyżej tego poziomu, wynosząc w pierwszej połowie grudnia 22—23 zł.

Aczkolwiek, jak zaznaczono wyżej, ceny nasze wewnętrzne nie pokrywają nawet w przybliżeniu kosztów produkcji i nie chronią rolnictwa od strat, to jednak stwierdzić należy, że ceny uzyskiwane za nasze zboże przy eksporcie, a pamiętać należy, że ceny te dla nas, jako dla kraju eksportującego, są miarodajnemi dla kształtowania się cen wewnętrznych, są względnie wysokie. W ubiegłym roku gospodarczym, gdy bezpośrednio po podpisaniu umowy żytniej z Niemcami, a więc w końcu lutego, rozpoczął się eksport żyta rosyjskiego; zboże to było sprzedawane po cenach blisko o 1 florena holenderskiego wyższych od cen uzyskiwanych za nasz produkt. W roku bieżącym jesteśmy świadkami wręcz odmiennej sytuacji. W ciągu szeregu ostatnich tygodni ceny żyta polskiego na rynkach zagranicznych są od ½ do 1 florena holenderskiego wyższe od cen osiąganych za żyto pochodzenia rosyjskiego, bałkańskiego i amerykańskiego. Fakt ten tłumaczy się dwiema przyczynami. Konkurujące z nami na rynkach europejskich żyto pochodzenia rosyjskiego, bałkańskiego i amerykańskiego jest żytem twardem i przy przemiale tego żyta konieczną jest dla otrzymania odpowiedniego gatunku mąki domieszka miękiego żyta polskiego. Drugą przyczyną, pozwalającą na osiągnięcie wyższych cen za nasze żyto jest to, że w bieżącym roku go-

spodarczym Niemcy nie eksportują żyta, zużywając je na pasze. Żyto niemieckie jest tego samego gatunku co żyto polskie i gdyby eksport niemiecki miał w roku bieżącym miejsce w tych samych rozmiarach, co w roku ubiegłym, to przypuszczać należy, że na skutek zwiększonej podaży żyta miękiego, uzyskiwane za nasze żyto ceny kształtowałyby się mniej pomyślnie.

Stosunki na rynku pszenicznym układają się w sposób analogiczny. Nasza pszenica, o ile idzie o partje dobrze przygotowane i jednolite, osiąga łatwy zbyt zagranicą, jako domieszka do twardych pszenic innego pochodzenia.

Jak zaznaczono wyżej, ceny zbóż na naszym rynku wewnętrznym powinny się utrzymywać na poziomie cen uzyskiwanych przez eksportera, oczywiście z uwzględnieniem premji wywozowej. W roku zeszłym w związku z wprowadzeniem premij wywozowych spotkaliśmy się niejednokrotnie z głosami, że cena uzyskiwana przez rolnika jest o wiele niższą od cen uzyskiwanych przez eksportera, że obciążająca Skarb Państwa premja wywozowa w znacznym stopniu nie dochodzi do rąk rolnika. W głosach tych było niewątpliwie wiele słuszności i, omawiając te zagadnienia na łamach naszego pisma, wskazywaliśmy na powody, które wpływają na powstawanie nieuzasadnionej różnicy pomiędzy ceną uzyskaną przez rolnika, a ceną osiąganą przez eksportera. Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że w roku bieżącym stosunki w tym zakresie układają się o wiele korzystniej. Nie posiadamy wprawdzie dostatecznych materjałów liczbowych dla porównania ceny eksportowej i ceny uzyskiwanej przez producenta dla wszystkich trzech zbóż premjowanych, posiadamy je jedynie dla żyta, którego sprzedaż jest całkowicie skoncentrowana w ręku komisji żytniej polsko - niemieckiej, co pozwala na pełną ewidencję cen osiąganych przy eksporcie i porównanie tych cen z cenami giełdowemi. Jeżeli więc porównywać ceny notowane przez giełdę poznańską jako giełdę miarodajną dla najważniejszego rejonu eksportowego, z cenami, które były osiągane, względnie mogły być osiągane fob szkuta Poznań, to okaże się, że przeciętna cena żyta według notowań giełdowych wynosiła w sierpniu 20,79. we wrześniu 18,61, w październiku 17,83 i w listopadzie 18,19 zł za 1 q. Jednocześnie przeciętne ceny osiągane fob szkuta Poznań w analogicznych miesiącach wynosiły w sierpniu 16,26, we wrześniu 14,26, w październiku 13,19, w listopadzie 12,67 zł. A zatem cena giełdy poznańskiej w poszczególnych miesiącach była wyższą o zł 4,53, 4,35, 4,64, 5,52 od cen uzyskiwanych przez eksportera. Uwzględnić przytem należy, że w cenie uzyskiwanej przez eksportera muszą się mieścić koszty transportu i załadunku na szkutę, opłaty na rzecz Związku Eksporterów Zboża i Komisji berlińskiej, koszty handlowe i zysk eksportera, które czynią razem mniej więcej 70 groszy na 1 q. O tę sumę należy zatem zwiększyć różnice pomiędzy notowaniami giełdy poznańskiej, a ceną osiąganą przez eksportera. Przeprowadziwszy tę korekturę, dochodzimy do wniosku, że cena uzyskiwana przez eksportera jest bardzo bliska cenie notowanej przez giełdy, że zatem premja wywozowa dochodzi w bardzo wydatnym stopniu do rąk tych, dla których jest przeznaczona.

W roku ubiegłym stosunki układały się niewątpliwie znacznie gorzej. Przyczyna tej poprawy tkwi przedewszystkiem w tem, że w roku ubiegłym zaświadczenia wywozowe nie były wydawane w ilościach dostatecznych. W roku bieżącym braku zaświadczeń wywozowych dotychczas nie odczuwamy. Po wtóre, na skutek podniesienia premij wywozowych na mąkę, zostały stworzone pomyślniejsze warunki dla wywozu mąki. Wywóz zboża w postaci mąki kalkuluje się niejednokrotnie korzystniej niż wywóz w ziarnie i wytwarzająca się naturalną drogą konkurencja pomiędzy eksporterem zboża a młynem eksportującym mąkę jest drugim czynnikiem wpływającym zwyżkowo na ceny. Trzecim czynnikiem jest akcja interwencyj na Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego.

Akcja interwencyjna ze strony Państwa została w myśl postulatów rolniczych gruntownie zreorganizowana. Wprawdzie kierownictwo tą akcją pozostawiono w ręku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale prowadzenie akcji powierzono Państwowym Zakładom Przemysłu Zbożowego, powołując do władz tej instytucji kilku przedstawicieli organizacyj rolniczych, ustalając wyraźnie zasadę, że akcja P. Z. P. Z. powinna mieć na celu podniesienie poziomu cen zboża i utrzymanie ich przynajmniej na poziomie cen eksportowych. P. Z. P. Z. pracują konse-

kwentnie w myśl tej zasady; działalność tych zakładów rozwija się w dwojakim kierunku: z jednej strony prowadzą one własne zakłady (elewatory i młyny w Toruniu i w Bydgoszczy), z drugiej zaś prowadzą na rachunek Państwa akcję zleconą, mającą na celu zwyżkową tendencję na rynku zbożowym. Szczegółową ocenę akcji i wyników działalności P. Z. P. Z. należy pozostawić przyszłości. Nie można jednak nie podkreślić faktu, że ceny notowane na giełdach w Poznaniu, we Lwowie i Krakowie utrzymują się, przy uwzględnieniu różnicy, jaka zachodzi w metodzie notowań giełdowych, na poziomie, odpowiadającym cenom poznańskim, co jest w pewnym stopniu nienaturalnem, gdyż przy nadmiarze podaży zboża na całym obszarze Polski ceny w Poznaniu, jako w środku położonym najbliżej rynków zbytu, powinny być znacznie wyższe od cen w innych, bardziej odległych rejonach. Tej naturalnej różnicy w roku bieżącym niema, a nawet od szeregu tygodni centralne, wschodnie i południowe województwa biorą minimalny udział w eksporcie, który nie wytrzymuje kalkulacji. Jest to niewątpliwie wynikiem celowej akcji interwencyjnej ze strony P. Z. P. Z., która dzięki odpowiedniej polityce zakupów rzeciwdziałają nadmiernej zniżce cen w rejonach położonych dalej od naszej granicy zachodniej.

Nie należy stąd wyprowadzić wniosku, jakoby akcja interwencyjna została już zorganizowana w sposób całkowicie zadawalniający. Jeżeli poziom cen ujawniający się w notowaniach giełdowych dla centralnych i południowych rejonów jest względnie korzystny, to niewątpliwie nie została usunięta jeszcze nadmierna rozpiętość między cenami notowanemi przez giełdy a cenami, uzyskiwanemi na prowincji w sprzedażach lokalnych. Zagadnienie to może być jednak rozwiązane dopiero wówczas, gdy zostanie pozytywnie rozstrzygnięta wysoce trudna i skomplikowana kwestja usprawnienia organizacyj rolniczo-handlowych i dostarczenia im niezbędnych środków pieniężnych na skup zboża na rynkach prowincjonalnych.

Omawiając sytuację w szeregu ostatnich miesięcy na naszym rynku zbożowym, nie można pominąć milczeniem jeszcze jednego dodatniego faktu, a mianowicie stopniowego emancypowania się naszego eksportu wobec obcego pośrednictwa. W roku ubiegłym gros naszego eksportu było sprzedawane pośrednikom niemieckim, franco granica polsko-niemiecka, względnie fob Gdańsk. W roku bieżącym nastąpiła w tym względzie nader korzystna zmiana. Ilość sprzedaży cif, a więc sprzedaży dokonywanych przez eksporterów polskich z dostawą do portu odbiorczego, zaczęła wydatnie wzrastać, zwłaszcza z chwilą, gdy P. Z. P. Z. rozpoczęły na szerszą skalę operacje eksportowe. W rezultacie od dnia 20 listopada na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komisja Żytnia berlińska sprzedaje nasze żyto wyłącznie na kontrakty cif, a więc pośrednictwo obce zostało całkowicie wyeliminowane. Zarządzenie to wywołało pewne obawy zarówno w kołach producentów, jak i w kołach handlowych, czy nie wywrze ono pewnego ujemnego wpływu na kształtowanie się cen na naszym rynku wewnętrznym. Pomijając narazie pytanie, czy i w jakim stopniu obawy te były uzasadnione, uznać jednak należy, że nawiązanie bezpośrednich stosunków z rynkami odbiorczemi i wyeliminowanie obcego pośrednictwa jest niewątpliwie zjawiskiem dodatniem.

Działalność P. Z. P. Z. w charakterze eksportera zboża wnosi ponadto pewne momenty do tej dziedziny naszego obrotu handlowego z zagranicą, polegające przedewszystkiem na tem, że instytucja ta jest w naszych warunkach jedynym eksporterem, który rozporządza tak znacznemi kapitałami, że jest w stanie prowadzić duże operacje na własny rachunek, że jest w stanie magazynować zakupywane zboża i przystosowywać swą politykę sprzedaży do przewidywań konjunktury na rynkach zbytu. Tych zadań nie była w stanie podejmować u nas poprzednio żadna firma prywatna, ani żadna organizacja rolniczo-handlowa, gdyż zawsze brak środków pieniężnych uniemożliwiał podobne operacje. Metody pracy, na jakie sobie mogą pozwalać P. Z. P. Z., ukazują nam wiele zagadnień z zakresu handlu eksportowego zbożem w nowem oświetleniu i przyczyniają się tem samem do uzupełniania przesłanek i faktów, stanowiących naturalną podstawę dla budowania racjonalnego programu polityki eksportowej.

O ile idzie o wyniki umowy żytniej z Niemcami w bieżącym roku gospodarczym, to możnaby było, powierzchownie rozumując, dojść do wniosku, że skoro Niemcy nie

eksportują żyta, to umowa jest wogóle niepotrzebna. Wniosek taki jednak byłby zupełnie niesłuszny. Niewątpliwie nie można twierdzić, że zaniechanie eksportu przez Niemcy jest bezpośrednim skutkiem zawarcia umowy żytniej pomiędzy Polską i Niemcami, ale również nie można dowieść, że Niemcy nie eksportowaliby i w tym wypadku, gdyby nie było umowy. Jeżeli zaś zawarcie umowy żytniej wpłynęło w pewnym bodaj stopniu na kierunek żytniej polityki Niemiec w sensie zaprzestania eksportu, to wyniki tej umowy ze względów, o których była wyżej mowa, należy uznać dla nas za wysoce dodatnie. Walka z kryzysem rolniczym musi być zresztą prowadzona we wszelkich kierunkach i dlatego też rolnictwo nie może zaniedbywać drogi porozumień międzynarodowych, która, dążąc do uzyskania równowagi na rynkach zbytu pomiędzy podażą i popytem, może się stać bardzo ważnym czynnikiem nietylko ułatwiającym opanowanie obecnego kryzysu, ale również zmniejszającym w pewnym stopniu pojawianie się podobnych kryzysów w przyszłości.

Reasumując powyższe uwagi, dochodzimy do wniosku, że troskliwa obserwacja i analiza sytuacji w latach ubiegłych i umiejętne wyciąganie doświadczeń z błędów, jakie w przeszłości były popełniane, oraz umiejętne zorganizowanie i powołanie do współpracy wszystkich czynników zainteresowanych w eksporcie zboża pozwoliły wprowadzić naszą politykę zbożową na racjonalne drogi, wolne od niebezpiecznych eksperymentów, i jak się zdaje, wolne od istotnych zasadniczych błędów. Jednocześnie wszakże nie wolno zapominać, że zastosowane środki okazały się niedostatecznemi dla doprowadzenia cen do poziomu odpowiadającego kosztom produkcji i nie zdołały uchronić rolnika przed stratami, wynikającemi z konieczności sprzedaży zboża po cenach wybitnie zdeprecjonowanych. Zastosowanie bardziej energicznych metod nastręcza bardzo poważne trudności ze względu na położenie Skarbu Państwa. Jeżeli zatem zastosowanie tych bardziej intensywnych i bardziej kosztownych metod jest w danej chwili niemożliwe, to w każdym razie równie niemożliwem wydaje się wobec katastrofalnego położenia rolnictwa zmniejszanie rozmiarów pomocy, z jaką dotychczas Państwo przychodziło rolnictwu. Komitet Związku Organizacyj Rolniczych, stwierdzając, że stosunek cen naszego rynku wewnętrznego do cen światowych jest korzystniejszy niż w roku ubiegłym, wyraził przekonanie, że „premje wywozowe będą utrzymane do końca roku gospodarczego, gdyż zniesienie premij niewątpliwie pociągnęłoby za sobą spadek cen i jeszcze dalsze pogorszenie rozpaczliwej sytuacji naszego rolnictwa".

Jerzy Gościcki.

Ciężary publiczne.

Cechą znamienną dla czasów powojennych jest bardzo poważny wzrost zarówno u nas, jak gdzieindziej, budżetów państwowych, a za niemi budżetów samorządu i innych związków prawnopublicznych. Tendencja ta wypukla się u nas jaskrawo, dotychczas jeszcze sumy budżetów tych z roku na rok rosną i niepodobna przewidzieć, na jakiej staniemy normie.

Zarówno wysokość absolutna, jak tendencja zwyżkowa budżetów odzwierciadla w sobie 2 nowocześnie wybujałe zjawiska, idące ze sobą zresztą zgodnie w parze. Jednem jest rozrost („rozbudowa") ingerencji państwa (a za niem kroczą tą drogą inne związki prawnopubliczne) w wielorakie funkcje życia. Gdzie doniedawna wystarczała dobroczynność prywatnych ofiarodawców, komitety oraz zachody i zabiegi wielkich częstokroć jałmużników, dziś musi być zorganizowana opieka społeczna, oparta o kosztowny aparat urzędniczy. Ingerencja państwa i innych związków publicznych, wgryza się zresztą w stopniu niebywałym nawet w organizację gospodarczą społeczności. Państwo, jako inicjator, przedsiębiorca, technik, kontroler, hurtownik, detalista, obejmuje coraz to więcej dziedzin przemysłu i handlu, a sekundują mu i w tem inne związki prawnopubliczne, nie poprzestając na roli — również rozszerzonej znacznie — normalizatora i regulatora, lecz zagarniając coraz gromadniej funkcje ściśle wykonawcze.

Jednocześnie kroczy proces drugi, a trudno ustalić bodaj, który z tych dwu jest pierwotny lub wtórny i który jest przyczyną

lub skutkiem. Tym drugim procesem jest gwałtowny upadek inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej albo społecznej. Czy ją wypiera państwo, samorząd, czy też wstępują one na miejsce, które się samo opróżnia? Jesteśmy tu w kole zaczarowanem, którego ogniwo pierwsze jest trudnem do odnalezienia. Bodaj, że jest niem upadek tak zwanej przez szkołę marksowską i tak przez nią prześladowanej nadwartości, a raczej poprostu opłacalności produkcji. Osiemdziesiąt lat rewolucji socjalnej non vi sed saepe cadendo uczyniły, że inicjatywa, przedsiębiorczość i ryzyko są najgorszym fachem, dającym wątpliwe zyski i niewątpliwe straty. Koszty robocizny wraz z rosnącym poziomem standard of life mas ludowych przekroczyły nadwartość. W tych warunkach niemożliwością zostaje nagromadzenie większych kapitałów prywatnych. Niepodobieństwem dziś u nas niemal jest budowa prywatnych kolei, statków handlowych morskich, większych zakładów przemysłowych, nawet domów mieszkalnych dochodowych, przynajmniej bez bardzo wydatnego, jeśli nie wyłącznego przyłożenia się państwa; nawet przechodzenie poważniejszych objektów w całości z rąk prywatnych w inne ręce prywatne staje się rzadkością.

Rosną więc obowiązki państwa i związków publicznych podrzędnych, wytwarzając zjawisko, potocznie zwane etatyzmem (wzgl. municypalizmem), przyczem niewiele tu zmienia, czy państwo lub samorząd występują jako przedsiębiorcy, czy też subwencjonując tym albo innym sposobem inicjatywę prywatną. Wady tego systemu są znane i często wytykane: przesadny pochop do inwestycyj, niedostatecznie usprawiedliwionych, mniejsza umiejętność wykonania, słabsze poczucie odpowiedzialności wobec uchylenia się od kontroli życia, sprawowanej przez zwykłą konkurencję rynkową i t. d. Jeżeli jednak w samym procesie etatyzacji życia ekonomicznego dostrzegliśmy wiele żywiołowości, zarzuty te zastąpić należy domaganiem się od państwa i samorządu sprawności technicznej z jednej strony, a umiarkowania w rozszerzeniu funkcyj gospodarczych na dalsze dziedziny z drugiej.

Tu wszakże interesuje nas inna strona zagadnienia. A mianowicie głównym i najbardziej charakterystycznym skutkiem rozszerzenia ingerencji związków prawno-publicznych jest, jak zaznaczyliśmy na wstępie, wzrost ich budżetów, a więc i wzrost fiskalizmu, czyli obciążeń obywatela na rzecz państwa i samorządu, co też wywołuje powszechnie najwięcej narzekań. Żale te mogą być wprawdzie słuszne zaledwie w pewnym stopniu. Niepodobna porównywać wysokości ciężarów publicznych z różnych czasów, nie biorąc pod uwagę różnicy w świadczeniach państwa i samorządu na rzecz ludności. Przed wojną wskazywano upośledzenie b. Królestwa Kongresowego, którego mieszkaniec płacił parokrotnie więcej podatków państwowych, niż ich przypadało na głowę ludności w cesarstwie rosyjskiem. Dziś płacimy jednakże sumy o wiele wyższe. Zato w r. 1912/13 państwowych szkół ludowych było w Królestwie 4.641 o kursie trzyletnim i 325 tys. uczniów, a w r. 1928/9 było w województwach centralnych Rzeczypospolitej — 9.836 powszechnych szkół publicznych o kursie 7-mioletnim i 1.445 tys. uczniów. Za świadczenia, nie nabywane wcale lub nabywane indywidualnie dość drogim kosztem, dziś płacić muszą wszyscy w postaci obciążeń podatkowych, chociażby osobiście z tych dóbr nie korzystali. Przykładów podobnych podać można wiele, a wszystkie składają się na to, że za poziom życia kulturalnego trzeba płacić. To samo zjawisko zachodzi w sferze gospodarczej. Na pomoc kredytową i subwencję dla rolnictwa, przemysłu, handlu wypadło państwu wydatkować sumy, które się nie zwrócą prędko lub wcale, a inne sumy na wytworzenie nowych, niezbędnych dla kraju gałęzi produkcji lub na przejęcie szeregu zakładów przemysłowych, które jeżeli nie opłacały się w ręku prywatnem, nie będą zapewne opłacały się i państwu. Kapitał na tę całą akcję daje oczywiście obywatel.

Formy obciążeń na rzecz związków prawno-publicznych są bardzo różne. Wszystkie jednakże dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika. Za taki mianownik uważa się zazwyczaj konsumenta. Istotnie, jeżeli importer opłacił cło, kupiec podatek obrotowy i t. d., to ich dążeniem jest przerzucić tę opłatę w cenie towaru na nabywcę. To samo dotyczy pozycyj budżetowych, wykazujących czysty dochód z monopolów i z innych przedsiębiorstw państwowych lub komunalnych, które go czerpią dzięki uprzywilejowanemu stanowisku w podwyższonej cenie świadczenia z kieszeni konsumenta. To też

metodą jest pospolitą obliczanie całego budżetu państwa na głowę ludności. Trzeba wszakże zaznaczyć, że ten wskaźnik jest raczej obrazowy, niż rzeczywisty. Po pierwsze bowiem niezawsze istnieją warunki, dopuszczające przerzucenie podatku na konsumenta. Rolnicy doświadczają to wyraźnie: podatek gruntowy może rosnąć, a ceny zboża spadać: koleje państwowe celem poparcia naszego eksportu węglowego obniżają ceny przewozu węgla, lecz dążąc do opłacalności ogółu przewozów, podnoszą taryfę na zboża lub drzewo, a te koszty z reguły powodują tylko spadek ich ceny u producenta. Po drugie, nie na każdego konsumenta przerzuca się w cenie towaru to czy inne obciążenie na rzecz związków prawnopublicznych. Konsumentem jest każda „głowa ludności", nabywcami tylko producenci. To też słuszniej jest mówić o przerzucaniu ciężarów publicznych w cenie towaru przez warsztaty produkcji nie na konsumentów, lecz na ogół producentów. Zaznaczyliśmy wszakże już tendencję do wzrostu płac robotniczych, kosztem t. zw. „nadwartości" i nawet dalej. na skutek podnoszonej stopy życia. Zwyżka cen towarów, kryjąca w sobie opodatkowanie warsztatów pracy, powoduje więc w masach robotniczych walkę o płacę, najczęściej skuteczną. A więc w istocie w mierze głównej kontredans odbywa się w gronie posiadających samodzielne warsztaty pracy. Jeden z nich dołącza do ceny towaru cło, podatek obrotowy, świadczenia społeczne itd., a drugi to pokrywa jeśli nie przez nabycie bezpośrednie, to w zwiększonych kosztach robocizny. Nie wyczerpuje to obrazu w całości, ale ujmuje najbardziej charakterystyczną i ogólną jego właściwość. Wypada poczynić jeszcze krok dalej. Wszelkie ciężary publiczne obciążają więc przedewszystkiem warsztaty pracy, lecz nie wszystkie warsztaty pracy znajdują się pod tym względem w sytuacji jednakowej. Bez porównania łatwiej jest przemysłowi albo handlowi wobec rzadszej nadprodukcji, słabszej konkurencji, skuteczniejszej ochrony celnej i troskliwszej opieki państwa, obciążenia swe wszelakiego rodzaju włączyć do ceny produktu, aniżeli rolnictwo, zwłaszcza w obecnym okresie krytycznym. Nawet więcej: dla warsztatu przemysłowego i handlowego niemożność doliczenia do ceny produktu wszystkich kosztów własnych oznacza przy dzisiejszym braku rezerw kapitałowych i trudnościach kredytu niemal natychmiastową likwidację. Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że miewa to częstokroć miejsce i że z tem wiązaliśmy powyżej wzrost etatyzmu przemysłowego. Ale tembardziej zacieśnia się koło faktycznie wszelkiemi ciężarami publicznemi opodatkowane w formach różnych do warsztatów pracy rolnej. Z chwilą, od której przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe, transportowe i t. d. nie pokrywa wszystkich swoich kosztów z pracy swojego robotnika, lecz z przerzucania ich na konsumenta, inaczej przecież być nie może. Należy stwierdzić więc, że bezpośrednio, pośrednio i choćby najbardziej pośrednio dźwigają gospodarstwa rolne nieomal cały budżet państwa, samorządu ziemskiego i miejskiego, ogólnego i gospodarczego, ubezpieczeń i innych związków prawnopublicznych. Jak chłopi mówią, wszystko płaci morga.

Uwzględniając w myśl wyżej wyłuszczonych założeń wszystkie nasze konieczności w zakresie tych budżetów, włącznie do znacznego stopnia gospodarki etatystycznej, musimy jednak stwierdzić, że z końcowego wniosku naszego wypływają bardzo poważne wskazówki i przestrogi dla budżetowania związków prawno-publicznych. Niema w tem żadnego przeciwieństwa pomiędzy interesami rolnictwa a przemysłu. Im bardziej jest rozrzutną czy hojną gospodarka państwa lub samorządu, tem silniej kurczy się konsumcja wsi. a mniej opłaca się produkcja przemysłowa. Tem bardziej rośnie etatyzacja gospodarki narodowej. a z nią jest związany paradoks, że im mniej sprawnie prowadzone jest przedsiębiorstwo państwowe lub komunalne. im drożej więc stosownie do wyników kosztuje kraj, tem więcej upada gospodarstw prywatnych, a powstaje państwowych.

Zresztą postulatom praktycznym w zakresie ciężarów publicznych zostanie poświęcony na łamach „Rolnika Ekonomisty" specjalny artykuł innego autora. Naszem zaś tu zadaniem będzie ich podliczenie ogólne. Przytem obok sum absolutnych przytaczamy stosunkowe na mieszkańca (licząc około 30 milj. ludności w Polsce) oraz — zgodnie z wywodami powyższemi — na jeden hektar powierzchni ogólnej państwa (około 38 milj.) lub jedno gospodarstwo rolne (około 3 mil. jednostek).

Wszystkie dochody państwa według zamknięcia za r. 1928-9 stanowiły 3.008.643 tys. zł.,

według budżetu na r. 1929/30 — 2.954.967, na r. 1930/31 — 3.038.737, czyli przeciętnie na głowę ludności 100 zł. rocznie, a 80 zł. na 1 ha powierzchni. Na pozycję tę składa się:

	r. 1928/29	r. 1929/30	r. 1930/31
tys. zł.			
Podatki bezpośrednie[1] .	766.166	620.850	668.000
„ pośrednie . . .	181.750	172.210	186.275
Cła	425.178	425.000	386 000
Opłaty stemplowe i inne	198.933	195.600	195.800
Inne podatki[2]	165.788	188.000	176 900
Monopole[3]	890.325	904.517	956.881
Przedsiębiorstwa państw.[3]	104.804	164.601	180.437
Ogółem[4] . . .	3.008.643	2.954.967	3.038.737

Byłoby niezmiernie interesujące przerzucić powyższe zestawienie na mapę, ażeby stwierdzić, jakie obciążenie przypada na głowę ludności i na hektar przestrzeni w poszczególnych województwach Rzeczypospolitej. Tabel takie podaje „Rocznik Statystyki“ na r. 1929 (Gł. Urząd Stat.) Wynika z nich np., że głowę ludności obciążało podatków bezpośrednich państwowych w m. Warszawie — 73 zł. (r. 1928/29), na Polesiu i w Nowogródzkiem 10,7 zł., i t. d. Wydaje się wszakże, że liczby te są dalekie od prawdziwego obrazu, bo mówią tyle tylko, gdzie dane sumy wpłynęły, a nie o tem, kto i gdzie je w ostatecznym rachunku (np. w cenie towaru) zapłacił. To też poprzestajemy na liczbach ogólnopaństwowych.

Bez porównania trudniejsze jest uchwycenie w liczby mniej więcej dokładne obciążeń komunalnych. Dla gmin wiejskich np. Gł. Urz. Stat. zebrał odpowiednie dane dla lat 1926, 1927/28 i 1928/29 zaledwie częściowe, rzeby można — na wyrywkę wybrał w każdej grupie wyjewództw pewną ilość, zresztą znaczną, budżetów gminnych, a z nich każe się domyślać wniosków ogólnych. Jeżeli te dane częściowe są istotnie miarodajne, możemy przeprowadzić poniższy rachunek:

W gminach wiejskich spisanych wypadało na 1 mieszkańca w r. 1928-29:

	wydatków rzeczywist. w zł.	danin komunalnych	mieszkańców w gminach wiejsk spisanych i niespisan. w tys.	suma ogólna wydatków rzeczywist. w tys. zł.	suma ogólna danin komunal. w tys. zł.
woj. centralne . . .	9.28	6.30	7,710	71.549	48.573
„ wschodnie . . .	6.63	4.58	3.588	22.712	16.433
„ zachodnie . . .	5.68	3.56	1.510	8.577	5.376
„ śląskie	42.74	31.52	739	31 585	23.293
„ południowe . . .	3.91	2.02	5.937	23.214	11.993
Ogółem	8.09	5.42	19.484	157637	105668

W tej tablicy przychodzimy do wniosków bardzo cennych. Jakkolwiek sumy ogólne, przez nas wyrachowane, nie są dokładne, są jednak zupełnie prawdopodobne. Podajemy obok danin komunalnych sumę wydatków ogólnych, ponieważ różnicę w znacznej mierze również tak czy inaczej opłaca ludność miejscowa (np. zysk z przedsiębiorstw gminnych). Zaznaczmy, że tendencja budżetów gminnych jest wybitnie zwyżkowa. Biorąc r. 1926 za 100, wydatki gminne r. 1928/29 stanowiły w woj. centr. — 186, we wschodnich — 191, w zach. — 144, Śl. — 201, połudn. — 133, daniny zaś w woj. centr. — 185, we wsch. — 212, zach. — 115, Śl. — 192, połudn. — 102, przeciętny więc wzrost w przeciągu dwu lat jest mniej więcej półtorakrotny.

Dla miast przeprowadzamy rachunek analogiczny. Ponieważ jest on o wiele bardziej skomplikowany, podajemy rezultaty ogólne dla wszystkich kategoryj miast, na jakie są dzielone według wielkości przez Gł. Urz. Stat.

Miasta w r. 1928/29	Wydatk. rzeczyw. na 1 mieszk w zł.	Danin komun na 1 mieszk. w zł.	Mieszkańc. w tys.	Suma ogólna wydatków rzeczywist. w tys. zł.	Suma ogólna danin komun. w tys. zł.
woj. centralne .	153.00	50.57	2.842	434.819	143.737
„ wschodnie	69.59	30.83	420	29.226	12.949
„ zachodnie	140.65	45.57	790	111,112	36.007
„ śląskie . .	148.21	80.45	235	34.829	18.905
„ południowe	84.22	37.32	1.177	99.222	43.928
Ogółem . . .	129.80	46.77	5.464	709.208	255.526

Różnica pomiędzy wydatkami rzeczywistemi a dochodami z danin jest tu o wiele jaskrawsza, niż w gminach wiejskich. W znacznej mierze stanowią o niej zyski z przedsiębiorstw komunalnych, stanowiące właści-

[1]) w r. 1929/30 gruntowy — 60 milj., od nieruchomości — 42 milj., przemysłowy — 250 milj., dochodowy — 235 milj., (część jego, stanowiąc potrącenia od pensji urzędniczych faktycznie stanowi jedynie o nieco niższych kosztach administracji i odpowiednio mniejszej sumie budżetu ogólnego).

[2]) majątkowy oraz 10% dodatek do danin publicznych.

[3]) czysty dochód po potrąceniu od sumy globalnej jego wszelkich wydatków, lecz nie licząc dopłat ze Skarbu na przedsiębiorstwa deficytowe.

[4]) łącznie z pozostałemi dochodami pomniejszemi.

wie opodatkowanie pośrednie ludności. Częściowo są to pożyczki, które również obciążają mieszkańców. Stanowią one wprawdzie wpływ nadzwyczajny, ale zarazem zjawisko normalne, jeżeli więc liczenie ich do obciążenia ludności w jednym roku byłoby niewłaściwe w danem mieście, to przy uwzględnieniu budżetów wszystkich miast nie wydawałoby się słusznem z tego obciążenia ich wyodrębniać. Spostrzegamy, że wydatki na 1 mieszkańca są znacznie większe w miastach, niż w gminach wiejskich. Stanowią o tej ich wysokości głównie największe ośrodki przemysłu i handlu, którego w głównej mierze stanowią opodatkowanie, w znacznym stopniu przerzucane oczywiście jako koszt produkcji na cenę towaru. Zaznaczamy, że i budżety miejskie cechuje silna tendencja zwyżkowa, a mianowicie przeciętna zwyżka zarówno wydatków, jak danin komunalnych w ostatnich dwu latach sięga w przybliżeniu 50%.

Wydatki rzeczywiste powiatowych związków komunalnych przytaczamy województwami dla r. 1927/28, natomiast wydatki i daniny na 1 mieszkańca dla r. 1928/29[1]).

Pow zw. komun.	Wydatki rzeczyw. w tys. zł.	Wydatki na 1. mieszk.	Daniny kom. na 1 mieszk
Woj. Warszawskie	22.901	17.08	9.21
„ Łódzkie	11.618	10.11	5.70
„ Kieleckie	20.228	12.52	6.09
„ Lubelskie	18.528	13.48	6.59
„ Białostockie	8.539	10.55	4.80
„ Wileńskie	3.855	6.43	3.29
„ Nowogródzkie	4.735	10.14	3.63
„ Poleskie	3.735	7.84	3.40
„ Wołyńskie	6.676	7.43	4.27
„ Poznańskie	18.504	14.86	9.35
„ Pomorskie	9.050	15,82	9.55
„ Śląskie	7.700	11.16	6.65
„ Krakowskie	6.595	4.77	3.58
„ Lwowskie	8.609	4.51	3.38
„ Stanisławowskie	4.511	4.64	3.19
„ Tarnopolskie	4.692	5.94	4.26
Ogółem	160.476	9.88	5.54

Liczba absolutna wydatków powiatowych wobec braku wiadomości dla 7 powiatów powinna być powiększona dla r. 1927/28 do 165 milj. zł. Stanowiło to w tym roku na 1 mieszkańca — 7.14 zł., w latach zaś następnych dostrzegamy wzrost tego stosunku do 9,88 zł., czyli suma ogólna budżetów powiatowych sięgała w całej Rzeczypospolitej w r. 1928/29 w przybliżeniu 228 milj. zł. Tu bowiem tempo wzrostu budżetów było większe jeszcze, niż w miastach i gminach wiejskich, — wzrosły one w r. 1928/29 w porównaniu z r. 1926 o 75%, i przeciętny budżet powiatu sięga już nieledwie miljona złotych rocznie.

Ostatni zeszyt „Kwartalnika Statystycznego" (1930 z. 3, art. p. A. Wensława) przynosi wiadomości o budżetach za r. 1928/29 samorządu gospodarczego. Izb rolniczych mieliśmy wówczas trzy: wielkopolską, pomorską i śląską. Wydatki ich wynosiły 5.664,3 tys. zł. (w roku poprzednim 3.675,3 tys. zł., wzrost o 54%), dochody 5.735,1 tys. zł. W tem zasiłki państwa, samorządu i sumy obrotowe stanowiły 2.017,6 tys. zł., pozostałe 3.717,5 tys. zł., należy uważać naogół za bezpośrednie lub pośrednie ciężary publiczne. Izb przemysłowo-handlowych w r. 1928 było osiem. Budżet ich stanowił 3.190,7 tys. zł. Izb rzemieślniczych było wówczas tylko cztery (w dz. zachodniej) o budżecie 522,5 tys. zł. Ogółem więc dochody samorządu gospodarczego po potrąceniu subwencyj wynosiły 7.430 tys. zł. Obecnie, wobec utworzenia nowych izb rolniczych (warszawskiej), przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych suma ta niezawodnie wzrosła.

Dzielnica zachodnia ma również, jak wiadomo, samorząd wojewódzki. Budżet Starostwa Krajowego Poznańskiego na r. 1929-30 zamyka się liczbą 23.749 tys. zł. a Pomorskiego — 11.573 tys. zł. W tem jednak stanowią poważną część dotacje Skarbu oraz wpłaty przez związki publiczno-prawne tytułem zwrotu kosztów, mianowicie w Starostwie Krajowem Poznańskiem 7.605 tys. zł, w Pomorskiem 3.996 tys. zł, na podatki, opłaty, pożyczki i t. d. pozostaje więc 23.721 tys. zł. Wreszcie dochody zwyczajne autonomiczne woj. Śląskiego opiewały w r. 1928-29 na sumę 137.350 tys. zł.

Przegląd powyższy uzupełnić należy budżetami samorządu społecznego. Dochody Kas Chorych w r. 1927 stanowiły 233.091,4 tys. zł; Funduszu Bezrobocia w r. 1928 — 66.957,7 tys zł, a po potrąceniu wpłat państwa 34.965,0 tys. zł; ubezpieczalni publicznych od wypadków (r. 1927) — 48.320,1 tys. zł; na wypadek inwalidztwa i starości — 24.795,9 tys. zł; zakładów ubezpieczeń pensyjnych urzędników prywatnych — 33.831,5 tys. zł; wreszcie za-

[1]) Liczby absolutne dla r. 1927/28 z „Rocznika Statystyki Rz. Pol. r. 1929", liczby względne dla r. 1928/29 i tu i wyżej z art. p. H. M. „Wymowa małych liczb" („Samorząd" 1930 Nr. 44).

kłady ubezpieczeń pracowników umysłowych wypłaciły w r. 1928 zasiłków w sumie 1.111,6 tys. zł. Wpływy publicznych zakładów ubezpieczeń innych w r. 1927 wynosiły 81.060 tys. zł.

Przychodzimy do ogólnego zestawienia ciężarów publicznych.

	rok	tys. zł.
1. Budżet państwa	1930/31	3.038.737
2. „ gmin wiejskich	1928/29	157.637
3. „ miast	1928/29	709 208
4. „ powiat. zw. komun.	1928/29	228.000
5. „ związków wojewódz.	1929/30	161.071
6. „ samorządów gospod.	1928/29	7.430
7. „ ubezpieczeń społecznych i innych publicznych	1927	376.117
Ogółem		4.678.200

Oczywiście, rozkład tych ciężarów jest zróżniczkowany i według grup ludności i według dzielnic kraju. Przeciętnie stanowią one zaś na 1 mieszkańca ponad 150 zł. rocznie. Nie próbujemy przeliczać tego już ani na przeciętną rodzinę czy gospodarstwo domowe, ani przypominać naszego wstępu o tem, że główna masa tych ciężarów w tej czy innej drodze kładzie się na rolnictwo, bo i bez tego doszliśmy już do sum, z naszym stanem zamożności i poziomem produkcji niewspółmiernych, niezależnie od tego, jak wysokie świadczenia uzyskujemy od związków prawno-publicznych wzamian za te obciążenia.

Wł. Wakar.

Rozwój i znaczenie giełd zbożowo towarowych.

Dziedzina wymiany produktów rolnych w Polsce, stała się ostatnio przedmiotem licznych rozpraw, dyskusyj i oświetleń ze strony zarówno czynników państwowych jak i społecznych, mając swe źródło częściowo w doniosłych uchwałach Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie, jak i w przeprowadzonej niedawno ankiecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o handlu zbożowym.

Przy omawianiu całokształtu zagadnienia naszego handlu zbożowego, jego specyficznych właściwości i stron ujemnych, ogólnie podkreśla się z naciskiem doniosłe znaczenie giełd zbożowych, które, stanowiąc ostatni etap w rozwoju techniki handlowej, w najbliższej przyszłością mogą i powinny ważną odegrać rolę na naszym rynku zbożowym.

W tej chwili giełdy towarowe w Polsce, wszystkie mają charakter wybitnie rolniczy, co wynika zresztą ze struktury gospodarczej naszego kraju. Jest ich cztery, z siedzibą: w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie. Do specjalnych giełd towarowych zaliczamy: drzewną w Bydgoszczy (nieczynna) i mięsną w Warszawie, będącą w stanie organizacji. Z inicjatywy czynników zainteresowanych, znajdują się w fazie realizacji projekty uruchomienia giełd zbożowych w Lublinie, Wilnie i Katowicach.

Chaotyczne stosunki, panujące u nas w handlu wytworami rolnemi, sprawiają, że giełdy zbożowo-towarowe na naszym terenie posiadają specjalne znaczenie.

Znaczenie to, szczególnie w stosunku do rolnictwa, wyraża się w tem, że

1. giełdy zbożowe przyczyniają się do wyrównywania cen pomiędzy poszczególnemi częściami kraju;
2. wyrównują różnice między terminem podaży i popytu;
3. umożliwiają dokonywanie standaryzacji zbóż i koncentracji kapitału w dziedzinie handlu zbożowego.

Z tych względów ostatnia nowela Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28. 12. 1924 r. o organizacji giełd (Dz. U. R. P. Nr. 23/1930, poz. 209) w § 1 ust. 2 przewiduje w pewnym zakresie ingerencję Ministra Rolnictwa: „Giełdy towarowe podlegają nadzorowi Ministra P. i H.; pozwolenia na ich otwarcie wydaje — według swego uznania — Minister P. i H. w porozumieniu z Ministrem Skarbu, **a w zakresie giełd, na których przedmiotem obrotu mają być produkty gospodarstw rolnych, również w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.**“

Giełdy zbożowo-towarowe w Polsce prowadzą dotychczas żywot niemal wegetacyjny; szersze koła rolnicze nie korzystają w większej mierze z ich aparatu, gdyż nie przyczynia się do tego obowiązujący system fiskalny.

Obawa przed fiskusem sprawia, że tran-

sakcje wobec maklera na giełdzie zawierają przeważnie tylko młyny, centrale spółdzielcze, natomiast ogół kupiecki unika ich, gdyż maklerska karta umowy może posłużyć urzędowi skarbowemu za podstawę do wymiaru podatku obrotowego. Z tych względów „oficjalne“ obroty na giełdach zbożowych, będąc wynikiem tranzakcyj zawieranych przed maklerem, są bardzo skromne; jeżeli jednak chodzi o stanowisko i znaczenie poszczególnej giełdy na rynku zbożowym, to obroty te charakteryzują każdą w dostatecznym stopniu.

Dane liczbowe — zaczerpnięte ze źródeł Głównego Urzędu Statystycznego — dotyczą jedynie giełd: w Warszawie, Poznaniu i Lwowie. Giełda w Krakowie, jakkolwiek funkcjonująca, jednak widocznie z przyczyn wymienionych nie dokonywuje tranzakcyj przed maklerem, a zatem nie dysponuje danemi co do obrotów.

Obroty ogólne na 3 wymienionych giełdach przedstawiają się następująco:

Rok	Warszawa		Poznań		Lwów	
	Tranzakcje	Tonny	Tranzakcje	Tonny	Tranzakcje	Tonny
1922	2.622	59.959	—	—	540	5.930
1923	3.502	72.007	—	—	1.483	15.882
1924	2.643	65.979	—	—	870	10.875
1925	1.873	46.443	305	7.698	329	4.368
1926	1.004	21.047	228	6.065	193	3.263
1927	1.527	31.425	138	3.329	801	11 672
1928	1.614	36.909	208	7.130	1.374	20.283
1929	1.497	32.889	403	12.092	1 082	16.095

W okresie inflacji, kiedy obciążenie podatkiem przemysłowym od obrotu nie było brane pod uwagę, giełdy dokonywały znacznych obrotów. Z chwilą jednak wprowadzenia złotego obroty wykazują prawie stałą tendencję obniżania się, przyczem rok 1926 jest rokiem kryzysu dla giełd, za wyjątkiem poznańskiej. Giełda warszawska jest najpoważniejszą zarówno pod względem obrotów, jak i roli, jaką odgrywa na rynku zbożowym. Drugie miejsce przypada na Lwów, trzecie zajmuje Poznań.

Zachodzi pytanie, jakie produkty gospodarstw rolnych stanowią gros obrotów na naszych giełdach towarowych.

Na pierwszem miejscu stoi zboże, które nadaje im charakter i potwierdza przytoczoną wyżej opinję o nich, jako giełdach o cechach wybitnie rolniczych.

O stosunku, w jakim poszczególne zboża biorą udział w obrotach giełdowych, mówi poniższa tablica, gdzie obok liczb absolutnych za lata 1925—1929, podano dla 2 ostatnich lat, jako charakterystycznych, stosunki procentowe do obrotu ogólnego.

Pszenica ilościowo i stosunkowo najpoważniej uczestniczy na giełdzie warszawskiej, wahając się w granicach 9—12% w stosunku do obrotu ogólnego, w Poznaniu 3—5%, a we Lwowie 4—6% — wykazując zmniejszony udział w r. 1929.

Żyto dominuje na giełdzie poznańskiej, dochodząc do 70%, podczas gdy w Warszawie stanowi 50% obrotów, udział żyta w obrotach giełdy lwowskiej jest zmienny.

Gatunek zboża	Warszawa					Poznań					Lwów				
	1925	1926	1927	1928	1929	1925	1926	1927	1928	1929	1925	1926	1927	1928	1929
Pszenica															
tranzakcje	131	98	145	212	149	34	17	5	19	17	—	—	—	—	—
tonny . .	3.152	2 095	2.705	4.298	3.030	735	272	86	345	322	535	785	1.066	1.327	669
%	—	—	—	11.6	9,2	—	—	—	4.8	2.7	—	—	—	6,5	4,2
Żyto															
tranzakcje	764	417	743	812	713	108	101	18	96	229	—	—	—	—	—
tonny .	20.262	9.205	16.350	20.108	16.560	2.150	2.818	298	4.084	8,528	599	515	1.518	6.679	1.662
%	—	—	—	54.5	50,4	—	—	—	57,3	70,5	—	—	—	32,9	10.3
Jęczmień															
tranzakcja	251	138	181	159	147	23	15	5	4	12	—	—	—	—	—
tonny . .	6.804	3.255	4 130	5.010	4 735	419	275	53	240	297	320	301	399	974	335
%	—	—	—	13 6	14,4	—	—	—	3.4	2,5	—	—	—	4,8	2,1
Owies															
tranzakcje	266	149	164	109	73	15	20	2	3	14	—	—	—	—	—
tonny . .	7.027	3.050	2.715	2.005	1.300	414	340	60	45	270	365	535	1 503	5 544	9.322
%	—	—	—	5.4	4,0	—	—	—	0,6	2,2	—	—	—	27,3	57,9

U w a g a: stosunki procentowe wyprowadzono dla tonn

Na giełdach zaś pozostałych zajmuje nieznaczne stanowisko jęczmień.

Owies w ostatnich latach wzmaga swoje obroty na giełdzie lwowskiej, w Warszawie osiąga 5%, a w Poznaniu odgrywa bardzo niewielką rolę.

Po tym ogólnikowym przeglądzie stwierdzamy, że w obrotach poszczególnych giełd wybijają się na czoło pojedyńcze gatunki zboża, będąc odpowiednikiem specyficznych warunków miejscowych, jak: strefy nadmiernej uprawy, ośrodki wzmożonej konsumcji, zbytu i t. p.

Ujmując ogólny udział zbóż w obrotach giełdowych w latach 1928-1929, stwierdzamy, że grupa „inne“ jest największą w Poznaniu,

Rok	Warszawa		Poznań		Lwów	
	zboże	inne	zboże	inne	zboże	inne
1928	85	15	66	34	72	28
1929	83	17	78	22	75	25

najmniejszą zaś w Warszawie. Na 15% obrotów innemi produktami na giełdzie warszawskiej, składają się przeważnie: motylkowe, kasze, mąki i otręby — charakteryzując ośrodek wielkiej konsumcji. Na giełdzie poznańskiej w tej grupie stanowiącej ⅓ obrotów, występują: kasze, okopowe — świadczące o rozwiniętej i wysoko postawionej gospodarce w naszej dzielnicy zachodniej. We Lwowie obok pasz, występuje najczęściej len, hreczka — produkty właściwe tym stronom.

Następnej, dość ciekawej odpowiedzi na pytanie, jakie wahania sezonowe wykazują obroty na giełdach zbożowych — udziela poniżej zamieszczona tablica:

Sezonowość w obrotach ogólnych na giełdach zbożowo-towarowych (tonny):

Giełda	Miesiące											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1928												
Warszawska .	3370	2949	4440	2640	1460	1560	1710	3955	5730	3090	4270	1735
Poznańska . .	455	280	891	450	270	240	225	144	56	2745	969	115
Lwowska . .	1435	1590	1249	963	1106	1233	438	661	1504	5992	3181	931
1929												
Warszawska .	2675	2695	3015	1885	890	1430	1715	4538	3900	3493	3788	2865
Poznańska . .	1620	2220	276	464	670	807	576	328	150	777	965	2257
Lwowska . .	2915	1062	1117	997	1818	323	186	230	753	3206	3331	157
1930												
Warszawska .	3960	4845	5380	5055	1815	2265	2253	6550	11310	5760	5388	—
Poznańska . .	131	488	718	1314	507	75	502	1035	900	270	—	—
Lwowska . .	480	195	198	75	45	55	168	165	457	1110	1946	—

Należy zaznaczyć, że decydujący wpływ na zawrotne skoki w obrotach giełdowych wywiera zboże, podczas gdy „inne“ wytwory uczestniczą zazwyczaj w sposób mniejwięcej równomierny.

W normalnych warunkach popytu i podaży zboża, sezonowość obrotów może najwierniej oddaje rok 1928, lata bowiem 1929 i rok bieżący pozostają pod znakiem czynników nadzwyczajnych (ochrona celna, premje, zastaw rejestrowy). Okres przednówkowy (kwiecień—lipiec) oraz chwilowy przesyt rynku (grudzień—styczeń), to normalne spadki obrotów giełdowych. Natomiast uderzająco wzmożona podaż zboża, a tem samem wzrost obrotów na giełdach po zbiorach (wrzesień—listopad), specjalnie charakteryzuje nasz rynek zbożowy, świadcząc jednocześnie o wyczerpaniu finansowem rolnictwa w tej porze roku i dowodzi, jak bardzo pożądaną jest pomoc kredytowa dla rolnictwa w postaci pożyczek pod zastaw rejestrowy zboża.

Liczby przytoczone świadczą, że pomimo szeregu niepomyślnych warunków, giełdy zbożowe pracują i rozwijają się, oddając znaczne usługi rolnictwu.

Wprowadzone ostatnio w życie z dniem 1 listopada r. ub. rozporządzenie Ministra Skarbu o zwrocie podatku obrotowego od tranzakcyj zbożowych na giełdach, przyczyni się zapewne w poważnej mierze do wzmożenia obrotów giełdowych.

Rozwój giełd będzie postępował w szybszem tempie, gdy z biegiem czasu usuwane będą braki, wskazywane w zmiankowanej ankiecie Ministerstwa P. i H. przez kupieckie i spółdzielcze organizacje handlu zbożem, które podkreślają mianowicie, że dla usprawnienia giełd należy:

1. znieść podatek obrotowy od tranzakcyj (wszelkich), zawieranych na giełdzie;
2. wprowadzić handel terminowy;
3. udzielić sądom rozjemczym pewnych przywilejów proceduralnych;
4. spowodować przystąpienie większej ilości producentów do grona członków giełd;
5. skierować zakupy instytucyj państwowych i wojska na giełdy.

Gospodarcze znaczenie naszych giełd w najbliższej przyszłości określa p. Wojtyna w jednym z ostatnich swoich artykułów w sposób następujący:

„Przeprowadzając nasze zboże przez giełdy krajowe, otworzymy mu giełdy zagraniczne. Giełdy zagraniczne rozszerzą mu zkolei rynki światowe. Dziś niema naszego zboża na giełdach światowych, t. j. w centrach popytu, więc nic dziwnego, że eksport jest niesystematyczny i najczęściej kończy się na f. o. b. Poznań względnie Gdańsk, lub franco granica. Jeśli tej sytuacji nie zmienimy, to produkt nasz będzie nadal służył jako domieszka do obcych zbóż i pójdzie pod obcą marką na rynek zagraniczny. Nie mając wielkich partyj jednolitego zboża, nie będziemy też mogli powołać do życia przedsiębiorstwa handlowego na skalę światową.

Brakom tym mogą w dużym stopniu zapobiec giełdy. Instytucje te, przyzwyczajając kupca i rolnika do standartów i do przyjętych światowych praktyk handlowych oraz zaszczepiając przy pomocy specjalnych rygorów jednemu i drugiemu zasady ścisłego wykonywania zobowiązań, podniosą nasz handel zbożowy do poziomu handlu światowego.“

M. Doskocz.

Mleczarstwo u progu standaryzacji.

Mleczarstwo polske stoi u progu nowych, bardzo zasadniczych zmian. Ma stanowić je t. zw. „mała standaryzacja masła“, która — według wszelkiego prawdopodobieństwa — będzie obowiązywała mleczarnie i eksporterów masła od dnia 1 marca 1931 roku.

Jak wiadomo, na mocy rozporządzeń rządu, dotychczas eksport masła z Polski był kontrolowany pod względem zawartości wody, która w maśle nie mogła przekroczyć 16%, oraz pod względem domieszek niewłaściwych, a zatem masło nie mogło być zafałszowane. Kontrolę tę wykonywały — na mocy upoważnień państwa — specjalne Zakłady Badania, dla spółdzielni stowarzyszonych — Spółdzielcze Centrale Handlowe, dla pozostałego zaś eksportu — Izby Przemysłowo-Handlowe w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach i Poznaniu. Eksport masła z terytorjum Wolnego miasta Gdańska był badany przez Stację Kontroli Mleka Instytutu Rolniczego Politechniki Gdańskiej.

W wyniku kontroli wykonywanej przez powyższe instytucje, transporty, dla których kontrola ta wypadała dodatnio, były zaopatrywane w specjalne zaświadczenia, na mocy których nietylko zwalniano je od cła wywozowego (600 zł. od 100 kg.), lecz wypłacano ponadto eksporterom premje w wysokości zł. 20 od każdych 100 kg. masła wywiezionego zagranicę.

Działalność Zakładów Badania podlega nadzorowi Ministerstwa Rolnictwa, które jest władne w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu cofnąć Zakładom upoważnienie do wydawania wyżej wymienionych zaświadczeń w wypadku, gdyby działalność ich nie była zgodna z obowiązującemi przepisami.

W dążeniu do dalszej poprawy eksportu masła Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z innemi Ministerstwami, ze sferami rolniczemi, samorządem gospodarczym i Państwowym Instytutem Eksportowym — opracowało plan częściowej realizacji oczekiwanej oddawna przez sfery gospodarcze standaryzacji masła. Plan ten obejmuje wszystkie składniki pełnego systemu standaryzacji masła oprócz gatunkowania, t. zn. oprócz podziału towaru na poszczególne gatunki podług jego jakości.

Gatunkowanie masła, jako najtrudniejsze, wymagające znacznie dłuższych doświadczeń i materjałów aniżeli te, któremi w danej chwili rozporządzamy, poza tem jako wymagające już specjalnie dla celów tych zorganizowanego chłodnictwa, zostało jeszcze w planach najbliższych pominięte i odłożone do okresu późniejszego.

Treść tych najbliższych zarządzeń, których termin obowiązujący spodziewany jest na 1 marca 1931 roku, przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

System kontroli wywozu masła w dalszym ciągu ma się opierać na ustawie z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, a zatem na wydanych na zasadzie ustawy tej rozporządzeniach.

Rozporządzenie, zwalniające od cła wywozowego, na którem oprzeć ma się częściowa standaryzacja masła wywożonego zagranicę z Polski, ma zawierać nowe wymagania do-

tyczące samego towaru, a mianowicie: oprócz obowiązujących przepisów o ograniczeniu zawartości wody do 16% i niewłaściwych domieszkach, masło nie **będzie mogło być spleśniałe, nie będzie ono mogło wykazywać oznak wyraźnego zepsucia oraz masło to będzie musiało być opakowane i zaopatrzone w napisy i znaki, zgodnie z przepisami, które jednocześnie zostaną wydane.** W razie stwierdzenia przy kontroli, że wywożone masło nie odpowiada tym wymaganiom — transport jego nie będzie zaopatrzony w zaświadczenie zwalniające od cła wywozowego.

Aparat kontrolny pozostanie narazie niezmieniony. W dalszym ciągu do kontroli i wydawania zaświadczeń mają być upoważnione Spółdzielcze Centrale Handlowe, t. j. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie, „Molkereizentrale" w Poznaniu, „Masłosojusz" we Lwowie. Nadto Izby Przemysłowo-Handlowe w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach i Poznaniu oraz Stacje Kontroli Mleka Instytutu Rolniczego Politechniki Gdańskiej.

Przepisy, regulujące opakowanie wywożonego z Polski masła są najistotniejszą zmianą, mającą nastąpić. Dla opakowania przewidziane są następujące warunki: beczki winny odpowiadać jednemu z dwuch typów, a mianowicie o zawartości 51 kg. i 25,5 kg. masła netto. Beczki powinny być czyste, nieuszkodzone, wykonane z drzewa bukowego, z obu stron heblowanego, koloru jasnego i jednolitego oraz powinny posiadać 8 obręczy z dokładnie oczyszczonego drzewa leszczynowego, względnie wiklinowego, przymocowanych gwoździami, nie przechodzącemi do wnętrza beczki. Średnica denek powinna — przy beczkach o zawartości 51 kg. masła — wynosić 33 do 34 cm., przy beczkach zaś o zawartości 25,5 kg. — 27 do 28 cm. Wysokość klepek w beczce od fugi do fugi powinna wynosić w beczkach o zawartości 51 kg. masła — 53 do 54 cm., w beczkach o zawartości 25,5 masła — 39 do 40 cm. Denka w beczkach muszą być szczelnie umocowane w fugach (wątorach) bez dodawania żadnych uszczelnień.

Skrzynki winny być jednego typu, mianowicie o zawartości 25,5 kg. masła. Powinny one być wykonane z drzewa z obu stron heblowanego, koloru jasnego i jednolitego, pozbawionego zapachu, przyczem długość każdej skrzynki winna wynosić 38,5 cm., szerokość 25,7 cm. do 26 cm., wysokość 27,5 cm. do 28 cm., wszystko wymiaru wewnętrznego. Każda jednostka opakowania winna zawierać bryłę masła, opakowaną w papier pergaminowy w sposób następujący. Beczki winny być wysłane papierem pergaminowym, przyczem na spodniej i górnej powierzchni masła winien znajdować się krążek pergaminowy, brzegi zaś papieru pod górnem denkiem winny być złożone w rozetę według odpowiedniego wzoru. Skrzynki winny byc wysłane papierem pergaminowym podwójnie, złożonym tak, aby jeden arkusz tego papieru wyścielał boki skrzynki, drugi zaś dno i przykrywę z jednoczesnem wypełnieniem kątów skrzynki według wzoru. Opakowanie nie może wykazywać oznak spleśnienia.

Znakowanie odpowiadać będzie następującym warunkom. Na górnem denku każdej jednostki opakowania masła (beczki lub skrzynki) winny być umieszczone: 1) znak firmy eksportującej; 2) Nr. kol. jednostki opakowania w danym transporcie oraz 3) Nr. mleczarni, w której masło zostało wyprodukowane, przyczem, o ile masło wysyłane w danej beczce lub skrzynce pochodzi nie z jednej a z dwuch lub więcej mleczarń — numer zakładu przeróbczego, gdzie nastąpiło przygotowanie masła do wywozu.

Znak firmy eksportującej, o rozmiarach nie przekraczających powierzchni 10/10 cm. powinien być umieszczony pośrodku denka. Numer kolejny jednostki opakowania, wykonany cyframi arabskiemi, w jednym rzędzie o wymiarach cyfry 2,5 do 4 cm. powinien być umieszczony nad znakiem firmy eksportującej. Numer mleczarni z dodaniem litery „Z" względnie numer zakładu przeróbczego, wszystko o wymiarach 2,5 do 4 cm. powinny być umieszczone pod znakiem firmy eksportującej. Znak firmy eksportującej, numer kolejny jednostki opakowania oraz numer mleczarni z dodaniem litery „Z", względnie numer zakładu przeróbczego, powinny być wypalone lub wykonane farbą czarną.

Dopuszczalne jest umieszczenie na górnem denku opakowania napisów innych prócz wyżej wymienionych, z tem jednak, że napisy te nie będą zajmowały więcej niż ⅓ den-

ka, żę będą wykonane kolorem niebieskim i, że nie będą w nich figurowały określenia, dotyczące jakości wywożonego masła. Przytem znak firmy eksportującej, system numeracji poszczególnych jednostek opakowania oraz wzory wszelkich napisów dowolnych podlegają zatwierdzeniu przez Ministerstwo Rolnictwa. Numeracja poszczególnych mleczarń oraz zakładów przeróbki zostanie przeprowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa na podstawie zgłoszeń firm eksportujących.

Nowe zmiany w dziedzinie eksportu naszego masła przyczynią się niewątpliwie do dalszej poprawy jego opinji zagranicą. Należy też przewidywać, że notowania cen polskiego masła po urzeczywistnieniu projektowanych ulepszeń, będą się kształtowały korzystniej, sowicie opłacając nowe trudy mleczarzy i eksporterów.

Mig.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Pradze Czeskiej.

W dn. 5, 6, 7 i 8 czerwca r. b. odbędzie się w Pradze Czeskiej Międzynarodowy Kongres Rolniczy. Program Kongresu obejmuje następujące zagadnienia:

Sekcje i tematy XV-go Międzynarodowego Kongresu Rolniczego.

Sekcja I. Polityka agrarna i ekonomika gospodarstw wiejskich:

a) możliwość zorganizowania wytwórczości rolniczej w poszczególnych krajach w celu zapewnienia równowagi między podażą i popytem na produkty rolne;

b) w jakim stopniu i jakiemi sposobami dałoby się obniżyć koszty wytwórcze zbóż przez racjonalizację pracy w poszczególnych kategorjach wielkości gospodarstw wiejskich;

c) znaczenie i możliwości badań nad tworzeniem się i przewidywaniem cen w rolnictwie.

Sekcja II. Nauczanie i propaganda w rolnictwie:

a) organizacja doradztwa rolniczego indywidualnego, stosowane metody i osiągnięte wyniki;

b) środki spółczesne rozpowszechniania postępu rolniczego na wsi: radjo, kinematograf, wystawy etc.

Sekcja III. Spółdzielczość roślinna:

a) kształcenie działaczów spółdzielczych; stosowane metody i osiągnięte wyniki;

b) stan obecny metod dokonywania rewizji w spółdzielniach rolniczych i udoskonalenia, które należałoby wprowadzić w tej dziedzinie.

Sekcja IV. Wytwórczość rolnicza:

a) ochrona nowości hodowlanych (rejestr odmian oryginalnych) z punktu widzenia narodowego i międzynarodowego;

b) stan obecny zagadnienia szczepienia roli.

Sekcja V. Wytwórczość zwierzęca:

a) sposoby zużytkowania dziedziczności i kontroli indywidualnej oceny w celu podniesienia wydajności zwierząt (bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu);

b) możliwości hodowli zwierząt futerkowych jako gałęzi pomocniczej gospodarstw wiejskich;

c) urządzanie i wydajność stawów.

Sekcja VI. Przemysł rolny:

a) metody i znaczenie przetwórstwa przemysłowego oraz odpowiedniego przechowywania ziemniaków w celu uporządkowania rynku na ten produkt (surowiec);

b) metody i znaczenie przetwórstwa przemysłowego oraz odpowiedniego przechowywania warzyw w celu uporządkowania rynku na ten produkt.

Sekcja VII. Kobieta w życiu wiejskiem:

a) rola kobiety w walce z wychodźtwem ze wsi;

b) racjonalizacja gospodarstwa domowego;

c) racjonalne odżywianie się rodziny przy pomocy produktów własnych gospodarstwa rolnego.

Tymczasowy porządek dzienny Kongresu:

Piątek, 5 czerwca 1931: godz. 10 — uroczyste otwarcie posiedzenia Kongresu; godzina 15 — I-sze posiedzenie Sekcyj.

Sobota, 6 czerwca 1931: godz. 9,30 — drugie posiedzenie Sekcyj.

Niedziela, 7 czerwca: zarezerwowana na posiedzenie Komisji Międzynarodowej Rolniczej.

Poniedziałek, 8 czerwca 1931: uroczyste posiedzenie — zamknięcie Kongresu.

Po Kongresie odbędą się wycieczki, mające na celu poznanie stosunków rolniczych i gospodarczych Czechosłowacji.

Stosownie do regulaminu Międzynarodowych Kongresów Rolniczych, powstał w Polsce Komitet Propagandy Kongresu. W skład Komitetu Propagandy narazie weszli pp.: K. Fudakowski, L. Pluciński, A. Dworski, J. Dominirski, J. Rudowski, W. Przedpełski, E. Taurogiński, B. Malik, St. Wańkowicz, Dr. W. Seydlitz, J. Raczyński, J. Gościcki. Komitet Propagandy zwraca się z apelem do polskich rolników, działaczy społecznych i uczonych o wzięcie czynnego udziału w Kongresie przez opracowanie odpowiednich referatów, które należy nadesłać do Komitetu Propagandy, Warszawa, ul. Kopernika nr. 30, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej do dnia 31 stycznia r. b.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej.

Narady i posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

3. 1. Narady w Min. Rolnictwa w sprawie eksportu sadzeniaków do Francji.

5. 1. Posiedzenie w Min. Skarbu w sprawie rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu dla roślin oleistych.

7. 1. Posiedzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej w sprawie próbn. transportów sadzeniaków do Francji.

10. 1. Posiedzenie Komisji Rolnej Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski.

Posiedzenie w Związku Organ. Roln. Rzplitej Polskiej.

15. 1. Posiedzenie w sprawie rozszerzenia upraw roślin oleistych.

16. 1. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.

16. 1. Posiedzenie Komitetu Propagandy XV Międzynarodowego Kongresu Rolnicz. w Pradze Czeskiej.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Druga połowa grudnia na międzynarodowych rynkach zbożowych zaznaczyła się osłabieniem tendencyj. Ceny pszenicy spadły na rynku amerykańskim, a również zniżkowały na giełdach europejskich, obracających zbożem importowanem. Na taki stan rynku niewątpliwie wpłynął okres przedświąteczny, jednakże jego

wpływ spotęgował się na tle ogólnej depresji. Ruch cen pszenicy w drugiej połowie grudnia oraz w okresach poprzedzających przedstawiał się, jak następuje:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach.

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5.38	4,98
Przeciętna 1929/1930r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6.05	4,58	4.35
23. — 28. XII. 1929 r.	4,68	5,08	5.38	—	5.88	4,33	4,02
1930 r.							
24—29 XI	—	3,31	—	3,01	6,02	3,13	2,90
1—6	—	3,37	2,50	—	5,99	3.14	2,83
8—13	2,89	3.45	—	—	5,80	3,13	2,69
15—20 XII	2,91	3,25	2,87	2,80	5,87	3,06	2,62
22—27	—	—	2,70	2,66	5,91	2,61	2,61

Na rynku berlińskim w drugiej połowie grudnia nastąpiła lekka zwyżka cen, tłomacząca się jednakże warunkami czysto lokalnemi i charakteru przejściowego. We wszystkich krajach, mających charakter większych eksporterów światowych, panuje głębokie przygnębienie. Depresja na rynku zbożowym i ruina finansowa rolnictwa w Argentynie wywołała nawet pewnego rodzaju kryzys walutowy. Stan zapasów na rynkach światowych, według ostatnich informacyj, podawaliśmy już w poprzednim przeglądzie. Obecnie możemy stwierdzić, że żadne zmiany, któreby pozwoliły na weselszy obraz, nie zaszły. Kraje europejskie, a również Stany Zjednoczone i Kanada, dotknięte kryzysem rolniczym, próbują w dalszym ciągu wyszukać i zastosować różne środki zaradcze, które jednak dotąd chybiają. Niewątpliwą jest rzeczą, że niema nadziei na niezwłoczny koniec kryzysu i że środki zaradcze muszą być obliczone ne dłuższy okres.

Ceny żyta na giełdach światowych w drugiej połowie grudnia również spadały i również rynek berliński zachowywał się nieco odmiennie. Należy przytem zaznaczyć, że zniżka cen żyta prawie w całości odpowiadała zniżce cen pszenicy

Kształtowanie się cen żyta na rynkach międzynarodowych w ciągu drugiej połowy grudnia i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach.

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46	2,45
23 — 28. XII. 1929 r.	4,23	4,62	—	4.06	2,73	2,88
1930 r.						
24—29 XI	1,80	1,69	—	3.54	2,19	2,11
1—6	—	1,84	—	3,69	2,19	2,08
8—13	—	1,87	—	3,73	2,15	2,08
15—20 XII	—	1,88	—	3,67	2,13	2,07
22—27	—	1,77	—	3,69	2,13	2,05

Zastój na rynkach zbożowych w związku z okresem świątecznym, o którym mówiliśmy poprzednio, dotyczył również i żyta. Należy zwrócić uwagę, że na niektórych rynkach europejskich, np. duńskim i łotewskim, są skoncentrowane znaczne zapasy zboża rosyjskiego, które ciąży na rynku i potęguje depresję. W ostatnim czasie zarówno na rynku duńskim, jak i na rynkach bałtyckich, zjawiła się silniejsza konkurencja zboża amerykańskiego ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Dotyczy to wprawdzie głównie pszenicy, ale zdarzały się wypadki sprzedaży i partji żyta. Na rynkach austrjackim i węgierskim w połowie grudnia zjawiło się pewne ożywienie, jednakże w okresie świątecznym ruch wszelki ustał.

Na polskim rynku zbożowym w omawianym okresie po spadku cen w połowie grudnia nastąpił zastój. Ceny nie ulegały znaczniejszym zmianom ,lecz i tranzakcje były dość nieliczne.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta w ciągu drugiej połowy grudnia i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak następuje:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych.

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
23— 38. XII. 1929 r.	38,50	35.75	24,32	25,63
1930 r.				
24—29 XII	27.88	25,83	19,54	18,83
1—6	28,00	25,21	19,55	18,58
8—13	27,92	24.00	19,17	18,50
15—20 XII	27,31	23,33	19,00	18,44
52—27	27,25	23,25	19,00	18,25

Należy zwrócić uwagę, że stosunek cen żyta do pszenicy jest na polskim rynku zbożowym obecnie bardziej normalny, niż na rynkach światowych, gdzie cena żyta jest już niewspółmiernie niska w stosunku do cen pszenicy. Dotyczy to szczególniej rynku amerykańskiego.

Ceny jęczmienia na rynkach zagranicznych w dalszym ciągu pozostają prawie bez zmiany. Ceny owsa na giełdach amerykańskich lekko spadły, zaś na giełdzie berlińskiej pozostają bez zmiany, w związku z odmiennym od innych rynków światowych kształtowaniem się cen wszystkich zbóż.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach światowych w ciągu miesiąca grudnia i w okresach poprzednich, przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w dolarach.

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 1929 r.	5,27	3.96	3,82	3,39	4,77	3,92	3.55
Przeciętna 1929 1930 r.	4,60	2,90	2,88	3,16	3,74	2.42	2,44
23. — 28. XII. 1929 r.	4,67	3,15	3,17	3,24	3,69	2,64	2,33
1930 r.							
24—29 XI.	4,87	2,83	2,92	2,50	3,38	2,19	2,45
1—6	5,00	2,83	2,92	2,57	3.39	2,51	2,17
8—13	5,03	2,83	2,92	2,47	3,38	2 57	2.17
15—20 XII	4,99	2,85	2,92	2,28	3 41	2,64	2,22
22—27	4,96	2,86	2,92	2,19	3,41	2,64	2,23

Na polskim rynku zbożowym zarówno ceny jęczmienia, jak i ceny owsa pozostają bez zmiany. Jak już zwróciliśmy uwagę, wahania cen wszystkich zbóż na rynku polskim w drugiej połowie grudnia były zupełnie

nieznaczne, w przeciwieństwie do rynku amerykańskiego.

Ceny jęczmienia i owsa na polskich giełdach w ciągu miesiąca grudnia i okresach poprzednich, kształtowały się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q = 100 kg.) w złotych.

Okres	Jęczmień Warszawa	Jęczmień Poznań	Owies Warszawa	Owies Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,61	21,49	19,95
23 — 28 XII 1929 r.	28,00	28,25	23,50	20,75
1930 r.				
24—29 XI	25,25	26,00	22,50	19,26
1—6	25,25	26,00	22,38	19,38
8—13	25,25	26,00	23,92	19,38
15—20 XII	25,38	26,00	23,50	19,80
22—27	25,50	26,00	22,50	19,88

Jak już w poprzednim naszym przeglądzie wyjaśniliśmy, sytuacja zapasów zbożowych jest taka, że gdyby nawet tegoroczny urodzaj — przedewszystkiem pszenicy i żyta — był średni, a nawet w niektórych krajach, niżej średniego, nie opróżniłoby to rynków zbożowych ze wszystkich remanentów. Z drugiej strony jest już teraz jasne, że celowe zmniejszanie produkcji nie może być wykonane w tempie szybkiem i bezwzględnem wskutek rozdrobnionego charakteru produkcji rolnej, odmiennie niż to jest w wypadku produkcji przemysłowej. Należy jeszcze zaznaczyć, że ceny dwóch pozostałych ważniejszych zbóż jęczmienia i owsa, a również ceny i innych drugorzędnych zbóż i ziemniaków, są pod względem ich kształtowania się związane z cenami pszenicy i żyta. Wobec tego poprawa w rolnictwie nie może być dokonana częściowo, w jakiejś tylko jednej gałęzi produkcji zbożowej, a siłą rzeczy musi być ogólną

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport nierogacizny w drugiej połowie grudnia

Eksport nierogacizny w drugiej połowie grudnia r. z. przedstawia się następująco:

	Wiedeń Dowóz świń żywych	Wiedeń Cena średn. za 1 kg. ż. w.	Praga Dowóz świń bitych	Praga Cena średnia za k. b. w.
III. tydzień	6.487	2.00	3.184	2.68
VI. „	10.187	1.90	1.370	2.45

W stosunku do pierwszej połowy grudnia eksport — jak to było do przewidzenia — zmalał katastrofalnie, bo o 11500 sztuk. Ten gwałtowny spadek spowodowany został działaniem prohibicyjnych ceł czeskosłowackich, które weszły w życie z dniem 16 grudnia 1930 r. Zaszła przytem ta dalsza różnica, że dotąd wywożono do Czechosłowacji świnie żywe, a od połowy grudnia eksporterzy przeszli na eksport wyłącznie towaru bitego, gdyż na towar bity przewidziane jest niższe cło niż za żywiec. Jednakowoż ceny towaru bitego są również niskie, tak, że i ten rodzaj eksportu nie rokuje większych widoków. Widzimy, że w drugim tygodniu tego okresu eksport do Pragi spadł do znikomej stosunkowo liczby 1.370 sztuk. Według ostatnich rachunków sprzedaży otrzymanych z Pragi, koszty obciążające towar łącznie z cłem przekraczają 40% kwoty sprzedaży, wskutek czego eksport nie wytrzymuje żadnej kalkulacji i Praga w tych warunkach przestaje być poważniejszym rynkiem zbytu polskiej nierogacizny. Sprawę ceł czeskosłowackich zainteresował się już rząd i być może, że w najbliższym czasie powzięte zostaną środki zaradcze dla ratowania naszego eksportu.

Ceny na obu rynkach uległy dalszej zniżce. Zniżka ta była znaczniejsza we Wiedniu niż w Pradze, a to z tego powodu, że eksport z Polski do Wiednia wzmógł się częściowo ze względu na niemożność eksportu do Pragi. Na rynku praskim również — wbrew oczekiwaniom — zamiast zwyżki, jakiej spodziewano się na skutek zmniejszenia dowozów z Polski, nastąpiła dalsza zniżka cen. To do pewnego stopnia paradoksalne zjawisko da się w pewnej mierze wytłumaczyć tem, że Czechosłowacji mało brakuje do samowystarczalności w dziedzinie produkcji trzody chlewnej, bo wszystkiego około 15%, a ten niedobór, w okresie obecnej depresji gospodarczej i spadku konsumcji i wobec nieco zwiększonych dostaw krajowych, nie jest w stanie wpłynąć natychmiast na zwyżkowe kształtowanie się cen.

Wywóz bydła do Czechosłowacji wynosił w omawianym okresie 372 sztuk. Eksport bydła do Włoch zmalał i wynosi obecnie około 100 sztuk tygodniowo. Wywóz baraniny oraz mięsa wołowego do Francji rozwija się w dalszym ciągu.

Eksport bekonów wynosił w trzecim tygodniu grudnia 6.965 balotów, w czwartym 3.474, czyli razem 10.439 balotów, t. j. blisko 22.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Jak widzimy, wywóz w ostatnim tygodniu grudnia zmniejszył się znacznie, a przypisać to należy okresowi świątecznemu.

Ceny bekonu polskiego utrzymały się na poziomie osiągniętym w pierwszej połowie grudnia, t. j. 51—56 sh za 1 cwt czyli zł. 2,30 za 1 kg. bekonu brutto loco Londyn. Charakterystycznym jest fakt, że ceny bekonu duńskiego spadły w międzyczasie o 2—4 sh. Oznacza to, że bekon polski zyskuje coraz lepszą markę i wzięcie u konsumenta angielskiego. Kiedy przedtem pokrywano zapotrzebowanie w pierwszym rzędzie bekonem duńskim, a dopiero potem zwracano się do bekonu polskiego, który też częstokroć pozostawał z jednego tygodnia na drugi z braku nabywców — to obecnie bez względu na to, czy dostawy duńskie są większe lub mniejsze, może zawsze liczyć na pewny zbyt nawet w większych ilościach niż dotychczas.

Wobec postępującej w szybkiem tempie rozbudowy naszego przemysłu bekonowego i zwiększającego się temsamem zapotrzebowania surowca, nie jest dla polityki tego przemysłu rzeczą obojętną, jaką cenę otrzymuje producent za trzodę bekonową , gdyż z uwagi na

obecny okres silnej depresji zachodzi obawa, że producent zniechęcony niskiemi cenami na rynkach krajowych, ograniczy hodowlę tak, że później, w okresie dobrej konjunktury, braknie na rynku krajowym dostatecznej ilości odpowiedniego towaru. Tego rodzaju cykle w hodowli trzody chlewnej powtarzają się często, zjawisko bardzo niepożądane i tem szkodliwsze, im w ostrzejszej występuje formie To też z uznaniem podnieść należy inicjatywę Polskiego Związku Bekonowego, który na zjeździe reprezentantów wszystkich fabryk bekonów w dniu 19 grudnia dał wyraz swej trosce w tym względzie, uchwalając jako wytyczną na przyszłość rezolucję następującej treści

„Zważywszy, że

zwiększenie produkcji bekonowej w granicach możliwości konjunkturalnej jest obecnie palącą państwowo-gospodarczą koniecznością, wobec kurczących się rynków zbytu dla żywej trzody chlewnej, a przedewszystkiem rynku czechosłowackiego, który od 15 grudnia znacznie podwyższył cło na wwożoną trzodę chlewną;

trzoda chlewna, a w szczególności trzoda bekonowa, jest materjałem przetwórczym dla bekoniarni, rozwój jej ilościowy i jakościowy jest warunkiem rozwoju przemysłu i eksportu bekonowego, tenże nie może obojętnie patrzeć na mozliwość zmniejszenia się pogłowia trzody bekonowej, co się stać moze i to w niedługim czasie, jezeli rozpoczęta depresja cen trzody dalej pogłębiać się będzie i zejdzie nizej kosztów własnych wychowu, co może hodowcę odstręczyć na długi czas od zajmowania się produkcją trzody;

pojemność produkcyjna polskich bekoniarni nie została jeszcze wyzyskana i daleko więcej trzody może być przez nie jeszcze przerobione, co winno stać się w roku nadchodzącym aby utrzymać stanowisko polskiego bekonu na rynku angielskim i coraz bardziej je wzmacniać, a co jest bezwzględną koniecznością, warunkującą pomyślny dalszy rozwój polskiego eksportu bekonowego, przemysł bekonowy musi zabiegać jak najusilniej, aby pogłowie trzody chlewnej, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym coraz bardziej się rozwijało;

przemysł i eksport bekonowy były i są zawsze zainteresowane w utrzymaniu cen trzody na poziomie opłacalności wychowu, jako fundamencie rozwoju hodowli, a równocześnie i przemysłu przetwórczo-eksportowego, będącego najważniejszym i najpewniejszym instrumentem dorobku hodowcy;

waga powyższego zagadnienia, stanowiąca zawsze przedmiot najpilniejszej uwagi przemysłu, tem uważniej dzisiaj musi być traktowana w momencie nagłej i gwałtownej depresji cen, — przemysł bekonowy, zastrzegając sobie prawo upominania się zawsze o racjonalizację cen wychowu trzody, koniecznej dla dobra wspólnych interesów przemysłu i hodowli, — w obecnej chwili niepokojącego chaosu na rynku podaży trzody i pogłębiającej się depresji, pragnie przedsięwziąć stanowcze kroki zaradcze, któreby dalszą depresję cen bezwzględnie zahamowały i ustabilizowały ceny na opłacalnej wysokości wychowu;

postanawiają płacić za towar, ściśle bekonowy, wagi 85—95 kg. sztuka, odbierany bezpośrednio od rolników na fabryce od zł. 1,20 do zł. 1,25 za 1 kg. żywej wagi loco fabryka w czasie od dnia 21 grudnia 1930 r. do dnia 31 stycznia 1931 r."

B. Rynki krajowe.

Na rynkach krajowych ceny bydła i nierogacizny kształtują się wprawdzie niejednolicie, w każdym razie jednak depresja cen pogłębia się w dalszym ciągu. Bydło opasowe oraz świnie tłuszczowe utrzymują się stosunkowo najlepiej w cenie

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych za ostatni tydzień grudnia

Warszawa, od 21—27 grudnia 1930:

Spęd: bydła rogatego 736 szt.; cieląt 562 szt.; trzody chlewnej 2045 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 2817 ćwiartek; cielęcina 15482 ćw.; baranina 2875 ćw.; wieprzowina 21749 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.:

Bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1,30; wytuczone 1,20; chude 1,00; jałowizna 0,90; cielęta 1,60; trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1,60, mięsne 1,40.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.:

Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 2,40, II gat. 2,20; cielęcina 3,—. **Zady przywozowe:** wołowina I gat. 2,10, II gat. 1,80; cielęcina 2,60; baranina 2,30.

Przody z uboju warszawskiego: wołowina I gat. 2,—, II gat. 1,80; cielęcina 2,60. **Przody przywozowe:** wołowina I gat. 1,60, II gat. 1,50; cielęcina 2,10.

Wieprzowina z uboju warszawskiego: słoninowe 2.20, mięsne 2,00. **Wieprzowina przywozowa:** słoninowe 2,00.

Lwów, od 20. — do 27. XII.

	Spęd	Ceny		
bydła	258	0,80—1,25	za 1 kg.	ż. w.
		1,30—2 15	„	b „
cieląt	415	0,80—1,20	„	ż. „
		1.80—2.50	„	b. „
świń	—	— —	„	ż. „
		1.60—1.95	„	b. „

Bydło: Poznań, dnia 30 grudnia 1930 r.

	spęd	ceny
A. Woły	87	
1. Pełnomięsiste, wytuczone		120—124
2. Mięsiste, tuczone młodsze		100—112
B. Buhaje	191	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		96—106
2. Tuczone, mięsiste		90— 94
C. Krowy	382	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		116—128
2. Tuczone, mięsiste		96—110
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		80— 90
4. Miernie odżywione		60— 70
D. Jałowice		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		112—120
2. Tuczone, mięsiste		100—110
3. Nietuczone		88— 92
4. Miernie odżywione		70— 80
E. Młodzież		
1. Dobrze odżywiona		70— 80
2. Miernie odżywiona		60— 70
F. Cielęta	670	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		130—150
2. Tuczone cielęta		114—126
3. Dobrze odżywione		104—112
4. Miernie odżywione		90—100
II. Owce	221	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		120—134
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		100—110
II. Świnie (tuczniki)	1869	
1. Pełnom. od 120-150 kg. ż. w.		136—140
2. „ 100-120 „		128—134
3. „ 80-100 „		120—126
4. Mięsiste ponad 80 „		110—118
5. Maciory późne kastraty		120—130
6. Swinie bekonowe		120—126

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Mysłowice, od 20. XII. do 24. XII. 1930.

	Spęd	Ceny	
buhaje	151	1.07—1.23	za 1 kg ż. w.
woły	42	1.07—1.22	„
krowy	982	1.02—1.21	„
jałówki	75	1.04—1.24	„
cielęta	131	— —	„
owce	—	— —	
nierogac. I	1560	1.84—1.95	
II		1.70—1.83	
III		1.56—1.69	
IV		1.40—1.55	

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Kraków, od 20. XII. do 24. XII. 1930.

	Spęd	Ceny	
buhaje	81	0,80—1,15	za 1 kg ż. w.
woły	121	0,83—1,18	„
krowy	29	0,80—1,12	„
jałownik	59	0,80—1,20	„
cielęta	398	1,30—1,93	„
nierogac.	363	1,50—1,85	„
bitej wagi		1,75—2.20	„

Przebieg handlowy: spęd wszystkich gatunków zwierząt mały, popyt słaby. Ceny niskie, utrzymane.

Przegląd rynków maślarskich.

Okres przedświąteczny przyczynił się do wytworzenia nieco mocniejszej sytuacji przy nieznacznym zaledwie zwiększonym zapotrzebowaniu.

Przewidywany wzrost cen na masło w miesiącu grudniu nie został urzeczywistniony w takich procentach, jak to miało miejsce w roku 1928.

W kraju na rynku masła sytuacja naogół utrzymana na poziomie cen z zeszłego miesiąca, jedynie stolica wykazała tendencję mocniejszą, — ceny zostały podwyższone o 20 gr. na 1 kg. Na rynku niemieckim dało się odczuć pewne ożywienie. Zwiększone obroty i zapotrzebowanie przyczyniły się do podniesienia cen. Podwykszone cło na wywóz masła do Niemiec nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, to eż odpowiednie sfery złożyły projekt dalszej podwyżki, zrealizowanie której jest jednak problematyczne.

Przegląd cen masła w zł. p. za 1 kg. I gat.

Data	Berlin	Hamburg	Kopenhaga	Lurd Kolon.	Warszawa
Grudzień . . . 1929 r.	7.4	7.3	7.1	7.8	6.4
Styczeń . . . . 1930 „	6 6	6.5	6.4	7.3	5.8
Luty . . . . . 1930 „	6 6	6.7	6.8	7.8	5.8
Marzec . . . . 1930 „	6.2	6.—	6.2	7.3	5.6
Kwiecień . . . 1930 „	5 6	5.6	5.3	6.—	5.4
Mai . . . . . 1930 „	5.2	5.2	5.2	6.—	4.4
Czerwiec . . . 1930 „	5.8	5.6	5.5	6.4	4.9
Lipiec . . . . 1930 „	6.—	5 8	5.8	6.7	4.9
Sierpień . . . 1930 „	5.8	5.8	5.8	6.5	4.9
Wrzesień . . . 1930 „	5 8	5.9	5.8	6.8	4 8
Październik . . 1930 „	5.7	5.8	5.9	6.8	4.8
27 listopad . . 1930 „	5.68	5.72	5.26	6.70	5.40
3 grudzień . . 1930 „	5.43	5.60	5.02	5.25	5.40
9 „ . . 1930 „	5.60	5.85	5 45	5.25	5.40
11 „ . . 1930 „	5.85	5.85	5.45	5.43	5.40
13 „ . . 1930 „	5.98	5.85	5.45	5.43	5,60
18 „ . . 1930 „	5.98	5.98	5.45	5.34	5,60

Na rynku londyńskim płacono za 1 kg. masła w zł. p.
(Notowania najwyższych cen osiągniętych).

Data	New York	Austrja	Danja	Polska	Syberja
grud. 1929 r.	8.42	7 42	7.92	6 74	7.16
I. . . 1930 „	7.97	7.16	7.79	6.70	6.88
II. . . .	7.70	7.07	8 06	6.61	6.88
III. . . .	7.06	6.43	7 52	6.07	—
IV. . . .	6.52	5.89	6.34	5 62	5.89
V. . . .	6.79	6.08	6.25	5.62	5.89
VI. . . .	6.79	6.16	6.70	5.71	5.98
VII. . . .	6.79	6.25	7 07	5 80	5.98
VIII. . . .	6.79	6.25	7.07	5 80	6.08
IX. . . .	6.79	6.08	6.97	5.34	5.62
X. . . .	6.79	5.89	7.10	4.86	4.98
XI. . . .	6 92	5.89	6 52	4.53	4 71
6. XII . . .	5.25	4.98	5.98	4 26	—
13. XII. . .	5.43	5.16	6.43	—	—
20. XII. . .	5.34	5.16	6.34	—	—

Jedynie na rynku londyńskim, pomimo okresu przedświątecznego oraz mgły, która utrudniała dowozy masła zwłaszcza kolonjalnego, pobyt był słaby i ceny zostały obniżone. Wiadomości z tamtejszego rynku przychodzą niezbyt pocieszające. Do ogólnej ilości bezrobotnych przybywa 97.000 strajkujących górników, co bezwątpienia wpłynie na dalsze zmniejszenie konsumcji; pomyślne warunki atmosferyczne w Nowo Zelandji i Australji pozwalają liczyć na zwiększoną produkcję masła, a jednocześnie i na zwiększoną podaż tego masła na rynku londyńskim, zwłaszcza, że Kanada, poważny odbiorca masła z Nowo Zelandji, zamknęła granice dla masła przez wprowadzenie wysokich ceł ochronnych.

Z powodu kryzysu gospodarczego i ogólnego zubożenia daje się zauważyć malejącą konsumcję masła, które zostaje częściowo rugowane w spożyciu na korzyść tłuszczów roślinnych, jakkolwiek mniej pożywnych, jednak znacznie tańszych niż tłuszcze pochodzenia zwierzęcego

Ad. D.

Przegląd rynków jajczarskich.

W drugiej połowie grudnia na światowym rynku jajczarskim w związku z dużemi dowozami i nieznacznym popytem ceny kształtowały się naogół zniżkowo. Mimo mroźnej pogody oraz okresu przedświątecznego, międzynarodowy rynek nie doznał prawie żadnego ożywienia i w dalszym ciągu wykazuje nastrój bardziej niż

spokojny. Zapasy jaj przetrzymanych oraz konserwowanych wprawdzie zostały już w znacznym stopniu wyczerpane, jednak, panująca obecnie łagodna pogoda, rokuje pojawienie się na rynku już w niedalekiej przyszłości nowego produktu w większych ilościach.

Na rynku krajowym położenie również spokojne, a to głównie z uwagi na niewielki popyt ze strony rynków zagranicznych.

Ceny w Berlinie w zł. za 24-kopową skrzynię:

Kraj pochodzenia i gatunek	1930		1929
	15/XII	22 XII	23 XII
niem. do picia ponad 65 gr.	550	534	610
„ „ „ „ 48 gr.	412	366	397
„ wysortowano . . .	336	299—305	321—336
duńskie 18 lbs.	—	—	—
„ 15¹/₂ — 16	—	—	—
holenderskie 68 gr . . .	—	—	—
„ 57 — 58 gr. .	—	443	—
jugosłowiańskie . . . , .	366—382	351—366	—
polskie większe . . .	—	—	—
„ normalne	336—351	321—328	—
rosyjskie duże . . , . .	—	—	420—450
„ normalne	—	—	404—443
zagraniczne drobne	275—321	259—290	321—366
jaja z chłodni normalne .	305—336	305	336—366

Cena jaj polskich na rynkach odbiorczych w zł. za skrzynię a 1440 sztuk koniec grudnia 1930 r.

	45/48 kg.	wstos. cen z końca paździer.	48/51 kg.	wstos. cen z końca paździer.	51/54 kg.	wstos. cen z końca paździer.
Londyn . . .	—	%	327	—2,5%	—	%
Wiedeń . . .	—	%	313	0%	330	0%
Praga	—	%	—	%	—	%
Paryż	—	%	—	%	365	— 5%
Berlin	normalne		325	— 9%	większe	%

W okresie styczeń — listopad 1930 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego wywieziono z Polski 537.870 q jaj za sumę 130.709.000 zł. W tym samym okresie roku 1929 eksport jaj wynosił 515.170 q = 135.077.000 zł.

Import niemiecki w roku 1930 I—XI w stosunku do r. 1929 I—XI, wykazuje spadek pod względem ilościowym o 3,3%, pod względem zaś wartościowym o 22,5%. Import angielski, natomiast, wykazuje ilościowy wzrost o 7,2% przy zmniejszeniu się jego wartości o 8,2%.

Dr. Eug. T.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie od 19 grudnia 1930 r. do 8 stycznia 1931 r. panowała na giełdzie dewiz tendencja słabsza, szczególniej w stosunku do dewiz europejskich. Zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję 124,66—124,49; Budapeszt 156,24 do 156,10; Gdańsk 173,25; Holandję 359,30—359,20; Kopenhagę 238,61—238,55; Londyn 43,33¹/₂—43,31, 43,32¹/₂; New York czeki 8,914—8,911—8,914; New York kabel 8,923—8,922—8,923; Paryż 35,06—35,01; Pragę 26,47 do 26,44; Sztokholm 239,50—239,10; Szwajcarję 173,15 do 172,92; Wiedeń 125,63—125,53; Włochy 46,72—46.71, 46,72.

W obrotach międzybankowych notowano: Berlin 212,78—212,40—212,30; dolar 8,899—8,892; złoto 4,683³/₄ do 4,66 za rubla, czerwoniec 0,49—0,41¹/₂.

Na giełdzie papierów procentowych obroty nieznaczne. Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano bez zmian jak poprzednio, mianowicie: 8% listy zastawne i 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po 94% ich wartości nominalnej, 8% obligacje B. G. K. po 93%, 7% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7% listy zastawne Państw. Banku Rolnego po 83,25% wartości nominalnej. Papiery powojennej emisji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w ciągu omawianego czasokresu, giełda warszawska nie notowała.

Na giełdzie w Poznaniu papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano: 8% dol. listy zastawne 89,50—89—92%, 6% listy żytnie — 16,50—16, 4% listy zastawne skonwertowane — 39—37—38,50%.

Stan Rachunków Banku Polskiego dnia 30 grudnia 1930 r.

AKTYWA.

1. Złoto w skarbcu .	zł 484 801.556.21	
„ zagranicą . .	„ 77.395.700.57	
	zł 562,197.265'78	
2. Pieniądze i należności zagraniczne . .	„ 273,933.549'13	
razem . .		zł 836,130.814'91
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezliczone do pokrycia		„ 124,201.248'66
4. Polskie monety srebrne i bilon . . .		„ 14,160.230'19
5. Portfel wekslowy .		„ 666 114.331'22
6. Pożyczki zastawowe		„ 79,024 546 65
7. Papiery procentowe własne		„ 11,003.554 25
8. Papiery funduszu zapasowego . . .		„ 86,396.182'55
9. Nieruchomości . .		„ 20,000.000'—
10. Innne aktywa . .		„ 137,525 642'79
		zł 1 974,556,551'30

P A S Y W A.

1. Kapitał zakładowy		zł 150,000,000·—
2. Fundusz zapasowy		„ 110,000,000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 52,178,397·40	
b) pozostałe rachun. żyrowe	„ 191,784,720·36	
c) rachunek zakupu srebra	„ 13,000,000·—	
d) rach. państwow. funduszu kredyt.	„ 5,556,518·85	
e) różne rachunki	„ 9,556,663·49	
	zł 206,076,300·10	
4. Obieg biletów bank.	„ 1,235,675,390·—	
razem		„ 1,507,751,690·10
5. Inne pasywa		„ 206,804,761·20
		zł. 1,974,556,551·30

Stopa dyskontowa wynosi . . . . $7^1/_2\%$
„ procentu od pożyczek zastaw. 12 wyżej czyli $8^1/_1\%$

Stan wykorzystanych w Banku Polskim w dnu 31 grudnia 1930 r. kredytów na zastaw rolniczy, oraz kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa (zaliczki na sprzedaż zboża).

(w tysiącach złotych)

Zastaw rolniczy:	
Akcyjny Bank Hipoteczny	220
Bank Gospodarstwa Krajowego	2.698
„ Kwilecki, Potocki i S-ka	3.937
„ Poznańskiego Ziemiaństwa Kredytowego	3.769
„ Związku Spółek Zarobkowych	1.587
Centrala Rolników	840
Państwowy Bank Rolny	22.101
Polski Bank Komunalny	550
„ „ Przemysłowy	1.814
Pomorski Bank Rolniczy	995
Poznański Bank Ziemian	2.673
Wileński Prywatny Bank Handlowy	267
Zjednoczony Bank Ziemiański	7.260
	48.701
Kredyty dla drobnego rolnictwa:	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	1.752
Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego	4.940
	55.393

Obligo Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu kredytu żniwnego wynosiło 31. XII. — zł. 155/m.

Kredyty siewne (w tys. zł.).

Stan kredytów wykorzystanych w dniu 31. XII. 30 r.:	
przez większą własność rolną	17.908
„ mniejszą „ „	1.096
	19.004

Wydatki Skarbu Państwa z tytułu zwrotu ceł w latach 1925—30.

(sw.) System zwrotu ceł, czyli t. zw. popularnie premij wywozowych, stosowany już od r. 1925 w ciągu ostatnich czterech lat rozszerzono tak wydatnie, iż wywiera on już istotny wpływ na kształtowanie się naszego wywozu zagranicę. Ogólna suma wypłacona eksporterom przez Skarb Państwa z tytułu zwrotu ceł przy wywozie artykułów przemysłowych, zboża i produktów przemiału oraz innych art. spożywczych wynosiła: w r. 1925 — 0,7 milj. zł., w r. 1926—27 — 3,6 milj. zł., w r. 1927—28 — 5,8 milj. zł., w r. 1928—29 — 8,7 milj. zł., w r. 1929—30 — 28,6 milj. zł., a w okresie od 1 kwietnia do 1 grudnia 1930 r. — 47,1 milj. zł.

Produkcja i przemysł rolny.

Zużycie nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1930 r.

Według ostatnio opublikowanych danych liczbowych okazuje się, że już w sezonie jesiennym 1929 r. nastąpiło umiarkowanie ilościowe zmniejszenie się zużycia nawozów fosforowych i potasowych, natomiast zbyt nawozów azotowych doznał nawet pewnego zwiększenia. Wobec trwającego i zaostrzającego się przesilenia zbytu wytworów roślinnych sezon wiosenny 1930 r. wykazał znaczny spadek zbytu wszystkich grup nawozowych, a konieczność ograniczenia zakupów odbiła się również na sezonie jesiennym 1930 r. Zjawisku temu nie zapobiegło obniżenie cen nawozów, ponieważ ceny zbóż uległy równocześnie silnej zniżce. Należy jednak podkreślić, że spadek zużycia nawozów w sezonie jesiennym 1930 r. w porównaniu z jesienną 1929 r., a nawet 1928 r. okazał się łagodniejszy, niż analogiczny spadek w sezonie wiosennym br. Na wiosnę zużycie nawozów fosforowych i potasowych spadło o połowę, azotowych o $^3/_5$; w ostatnim sezonie jesiennym zbyt nawozów azotowych, obniżyło się zaledwie o 12,1% w stosunku do jesieni 1929 r., nawozów fosforowych o 32,7%, potasowych o 40,6%. W porównaniu do sezonu jesiennego 1928 r., spadek wynosi (w tej samej kolejności): 10,0%, 40,0% i 47,8%.

Podobnie jak to miało miejsce na wiosnę, zbyt nawozów importowanych skurczył się silniej niż krajowych (z wyjątkiem saletry wapniowej). Można stwierdzić, że import nowozów azotowych i potasowych odgrywa obecnie rolę już tylko podrzędną w zaopatrywaniu rynku polskiego.

Ustalenie przeciętnej zawartości skrobi.

W Dzienniku Ustaw nr. 94 z 1930 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające na kampanję 1930/1931 przeciętną zawartość skrobi w ziemniakach, służącą do obliczania podstawowej ceny monopolowej nabycia skażonego spirytusu rolniczego na 17,2%.

Podatki.

Terminy podatków.

W styczniu rb. płatne są następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu ub. r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowa-

dzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał IV 1930 r. w wysokości $^1/_5$ kwoty podatku, wymierzonego za rok 1929, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) w ciągu stycznia — 4 kwartalna rata zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dniu 1-go stycznia 1930 r., w łącznych kwotach ponad 100 zł., którzy jednak uiścili w terminie płatności 1-szą i 2-gą ratę podatku gruntowego za rok 1930;

4) w ciągu stycznia — 2-ga połowa zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dniu 1-szym stycznia 1930 r. w łącznych kwotach do 100 zł.;

5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Nieuruchomienie gorzelni, a świadectwo przemysłowe.

Pewien właściciel gorzelni wykupił świadectwo przemysłowe na prowadzenie gorzelni w danym roku gospodarczym. W roku tym jednak, z powodu przeszkód nieprzewidzianych (potrzeba remontu), gorzelni nie uruchomił, natomiast z końcem tegoż roku zwrócił się do Urzędu skarbowego z pismem, w którem, ze względu na nieczynność gorzelni w tym roku, prosił o policzenie mu opłaty, uiszczonej za świadectwo przemysłowe, na świadectwo przemysłowe za rok następny. Prośbę tę uzasadnił powołaniem się na art. 93 ustawy o podatku przemysłowym, w którym zastrzeżony jest zwrot niewłaściwie lub nadmiernie wpłaconych kwot z tytułu należności podatkowych. Gdy ani Urząd skarbowy, ani Izba skarbowa prośby tej nie uwzględniły, wniósł właściciel gorzelni skargę do N. T. A., który uznał za nieuzasadnioną, z następującem umotywowaniem: Z okoliczności, że na podstawie art. 30 ustawy o podatku przemysłowym, świadectwo przemysłowe musi być wykupione w roku poprzedzającym, najpóźniej w grudniu tegoż roku, na rok podatkowy następny, — wynika, że wobec ustawy i wobec władzy, do jej przestrzegania powołanej, bez znaczenia musi pozostać fakt, że płatnik w danym roku podatkowym przedsiębiorstwa nie uruchomił, czy z jakichkolwiek powodów lub przeszkód uruchomić nie mógł. Opłata bowiem za świadectwo przemysłowe z góry, jak nakazuje ustawa, oznacza, że dla władzy zupełnie obojętną jest rzeczą, czy po wykupieniu świadectwa przedsiębiorstwo, w okresie ważności, będzie faktycznie wykonywane, czy też nie.

Nietrafne jest powołanie się na art. 93 ustawy o podatku przemysłowym, bo artykuł ten jako przepis wyjątkowy może mieć zastosowanie tylko ściśle ograniczone, mianowicie do tych wypadków, jeżeli wpłata została dokonana niewłaściwie lub też bez podstawy prawnej, o czem w tym wypadku nie może być mowy.

Dobrowolne, w terminie zakreślonym wykupienie świadectwa, na podstawie własnej deklaracji płatnika, stanowi dostateczną podstawę prawną, do której obalenia nawet omyłka prawna, gdyby zaszła, w tych warunkach nie daje dostatecznego tytułu.

Na tej podstawie N. T. A. ustalił taką zasadę prawną:

„Nieuruchomienie przedsiębiorstwa z powodu przeszkód (remontu) nie daje prawa do żądania zwrotu opłaty, za wykupione świadectwo przemysłowe (art. 93 ustawy z 15 lipca 1925 o państw. podatku przemysł. poz. 550 Dz. Ust.)“ — Orzecz. N. T. A. z 22 grudnia 1930 L. 1707/29.

Polityka handlowa.

Ulgi celne.

W Dzienniku Ustaw nr. 94 z 1930 r. ukazały się rozporządzenia (poz. 735 i 738) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa ustalające:

1) przy przewozie w opakowaniach hermetycznych szprot i kilek może być za każdorazowem pozwoleniem Min. Skarbu stosowane cło ulgowe, wynoszące 15% cła normalnego. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 1 stycznia 1931 r. i obowiązuje do odwołania;

2) orzechy ziemne łuszczone oraz nasiona słonecznikowe, sprowadzane przez olejarnie do przerobu fabrycznego za pozwoleniem Min. Skarbu, uchodzą bez cła. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 1 stycznia 1931 r. i obowiązuje do dnia 15 stycznia 1931 włącznie.

Zwrot cła przy przewozie masła.

W Dzienniku Ustaw nr. 94 ukazało się rozporządzenie, zarządzające, iż zwrot cła przy wywozie masła wynosi 6 zł. od 100 kg. masła. Rozporządzenie weszło w życie z dn. 1 stycznia r. b. Należy zaznaczyć, iż dotychczas zwrost cła przy wywozie masła wynosił 20 zł. od 100 kg.

Polski Syndykat skór i odpaków poubojowych.

Związek Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich Województwa Śląskiego w Katowicach, działający w porozumieniu z Ogólnopolskim Związkiem Cechów w Poznaniu, ogłosił w prasie rzeźnickiej gorącą odezwę do wszystkich organizacyj rzeźnickich w Polsce, aby ich członkowie przystępowali gromadnie do Polskiego Syndykatu Skór i Odpadków Poubojowych, jako instytucji mającej na celu zracjonalizowanie obróbki, magazynowania i zbytu surowca skórzanego.

Ponieważ system aukcyj skórnych, zastosowany narazie przez Syndykat w Poznaniu, Katowicach i Toruniu zainteresował w dużej mierze nabywców krajowych oraz zagranicznych i przyczynił się do polepszenia cen surowca, należy żywić uzasadnioną nadzieję, że także w innych województwach Polski powstaną oddziały Syndykatu Skórnego.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 20 grudnia br, Nr, 6226 W, I zamknięte są aż

do odwoałnia dla wywozu zagranicę powiaty następujące:

I. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A. Do Austrji:

Iłża, Kozienice, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckiego; Biała, Łuków i Włodawa — woj. lubelskiego: Bóbrka, Lubaczów, Lwów i Rawa Ruska — woj. lwowskiego; Szczuczyn — woj. nowogrodzkiego; Brodnica, Działdowo i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego; Oborniki — woj. poznańskiego; Buczacz, Przemyślany, Skałat i Zborów — woj. tarnopolskiego.

B. Do Czechosłowacji:

Ostrów Mazowiecki i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego; Łask i Łęczyca — woj. łódzkiego; Lida — woj. nowogrodzkiego; Działdowo — woj. pomorskiego; Strzelno — woj. poznańskiego, Rawa Mazowiecka — woj. warszawskiego; Wilno — Troki — woj. wileńskiego oraz Dubno — woj. wołyńskiego.

II. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty:

Bielsk i Szczuczyn — woj. białostockiego; Jędrzejów, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Pińczów, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckiego; Brzesko, Dąbrowa, Maków, Oświęcim i Wadowice — woj. krakowskiego; Kontantynów i Siedlce — woj. lubelskiego; Tarnobrzeg — woj. lwowskiego; Brześć nad Bugiem — woj. poleskiego; Błonie, Grójec, Kutno, Lipno, Nieszawa, Płock, Rypin, Sierpc i Włocławek — woj. warszawskiego i wszystkie powiaty województw łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

Zagadnienia agrarne.

Akcja scaleniowa w Polsce.

W chwili odzyskania niepodległości liczba gospodarstw niescalonych wynosiła w Polsce około 2 miljonów. Gospodarstwa te, zajmują obszar blisko 12 miljonów ha. Do 1926 r. włącznie polskie urzędy ziemskie scaliły ogółem 42.195 gospodarstw, na obszarze 363.508 ha, od 1927 r. zaś do 1929 włącznie 129.216 gospodarstw na obszarze — 1.020.049 ha. Ponadto w ciągu tych ostatnich trzech lat uzupełniono 15.957 scalanych gospodarstw przez dodanie 41.513 ha ziemi na upełnorolnienie. W ostatnich zaś trzech kwartałach roku 1930 przeprowadzono scalenie na obszarze 321.470 ha.

W sprawie planu parcelacyjnego.

W skardze do N. T. A. podniesiono zarzut, iż wykaz imienny na r. 1930 przekracza, co się tyczy przeznaczonego do parcelacji w wykazie na ten rok obszaru z poznańskiego Okręgu Ziemskiego, ramy planu parcelacyjnego na tenże rok, a to przez to między innemi, że nie uwzględniono w wykazie gruntów nabytych lub rozparcelowanych przez Bank Rolny, względnie przez Ministerstwo Reform Rolnych, skutkiem czego odpowiednio zwiększył się obszar gruntów prywatnych, umieszczonych w wykazie do parcelacji. Zarzut wychodzi z założenia, że nabyte przez Bank Rolny, wzgl. przez Ministerstwo Reform Rolnych grunta, które szczegółowo wymienia, aczkolwiek są majątkami państwowemi, to jednak nie są majątkami państwowemi w zrozumieniu art. 2 p. 1 lit. a) ustawy z 28 grudnia 1925, który do dóbr państwowych w znaczeniu, w tym artykule określonem zalicza nieruchomości ziemskie, nabyte w chwili wejścia, w życie ustawy z 28 grudnia 1925, podczas gdy grunta wspomniane nabyte zostały po tej dacie i dlatego są majątkami państwowemi, policzalnemi w planie parcelacyjnym na poczet gruntów prywatnych.

Zapatrywania tego N. T. A. nie podzielił. Z brzmienia powołanego wyżej przepisu wynika, że ustawa nie ogranicza pojęcia własności państwowej tylko do majątków, które były własnością państwową w chwili wejścia w życie ustawy z 28 grudnia 1925, lecz odnosi je do majątków wogóle, które są własnością Państwa. lub które w przyszłości przejdą na własność Państwa z jakiegokolwiek tytułu bez ograniczenia terminu tego przejścia. Wskazuje na to art. 8 ustawy, który upoważnia Ministra Reform Rolnych do nabywania majątków, które nie są w jego władaniu, na cele parcelacyjne i osadnictwa, i art. 13 p. 2 i 14, które mówią o majątkach, nabywanych w poszczególnych latach przez władze ziemskie, względnie przez Państwowy Bank Rolny.

O ile chodzi o policzalność takich majątków państwowych na poczet planu parcelacyjnego dla gruntów prywatnych na dany rok, to należy zważyć, że art. 13 ustawy o reformie rolnej głosi w p. 2, iż na poczet wykonania planu parcelacyjnego mają być zaliczone obszary rozparcelowane z majątków, nabytych przez Ministerstwo Reform Rolnych na mocy art. 3 lub 8, lub przez Państwowy Bank Rolny, ale § 19 p. d) rozporządzenia wykonawczego do ustawy, w brzmieniu, nadanem przez rozporządzenie z 30 października 1928 postanawia, że na pokrycie corocznego planu parcelacyjnego dla gruntów prywatnych zaliczone być mają, między innemi, grunta, nabyte i rozparcelowane przez urzędy ziemskie, lub przez Bank Rolny, w czasie od dnia 1 stycznia do 31 grudnia tego roku, w którym został ogłoszony plan parcelacyjny, a więc warunkiem policzalności musi być tak nabycie, jak rozparcelowanie w roku, w którym plan parcelacyjny został ogłoszony.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Warunki sprzedaży wyrobów tytoniowych Monopolu Francuskiego normuje rozp. Min. Sk. z dnia 19. 11. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 699).

Organizację urzędów skarbowych w okręgu izby skarbowej w Grudziądzu zmienia rozp. iMn. Sk. z dnia 20. 11. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 700).

Przepisy policyjno-budowlane rozciąga na gminy wiejskie w województwie wołyńskiem rozp. Min. Rob. Publ. z dnia 1. 12. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 703).

Taryfę celną zmienia częściowo rozp. Min. Prz. i H. oraz Roln., z dnia 15. 11. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 91, poz. 706).

Przepisy o budowie kotłów parowych zawiera rozp. Min. Prz. i H. z dnia 8. 10. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 91, poz. 713-4).

Kurs obligacyj 5% państwowej renty ziemskiej na 1931 rok ustala rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 17. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 729).

Polowania na łosie — byki, dropie i wiewiórki zakazuje rozp. Min. Roln. z dnia 20. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 730).

Przeciętną zawartość skrobi w ziemniakach na kampanje 1930-31 utsala rozp. Min. Sk. z dnia 10. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 733).

Opłatę stemplową od obrotu papierów wartościowych normuje rozp. Min. Sk. z dnia 12. 12. 1930 roku (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 734).

Ulgi celne na szproty i kilki wprowadza rozp. Min. Sk. z dnia 23. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 735).

Zwrot cła przy wywozie masła normuje rozporządzenie Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 24. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 90, poz. 736).

Ulgi celne przewidują rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 30. 12. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 738—739).

Kronika zagraniczna

Sprawy Międzynarodowe

Międzynarodowy projekt zwołania konferencji państw Pacyfiku.

Izba Handlowa w San-Francisco wysunęła projekt, zwołania Ekonomicznej Konferencji Państw Pacyfiku. W dniu 17 września propozycja została przyjęta przez Federację Izb Japońskich. W konferencji mają przyjąć udział: Japonja, Chiny, Indochiny, Wyspy Filipińskie, Osiedla nad Cieśninami (Strai Settlements), Indje Holenderskie, Australja, Nowa Zelandja, Stany Zjednoczone, Kanada i kraje środkowej i południowej Ameryki. Uwaga konferencji ma być poświęcona między innemi następującym zagadnieniom:

a) wwozowej taryfie australijskiej,
b) zagadnieniom taryfowym w Chinach,
c) problemowi emigracyjnemu w Kanadzie,
d) zagadnieniu dumpingowemu itp.

Czas i miejsce zwołania konferencji narazie są nieustalone.

Austrja

Podwyżka ceł na dykty w Austrji.

Na skutek starań austrjackich fabrykantów dykt cło na dykty w Austrji ma być podwyższone o kwotę odpowiadającą polskiej opłacie wywozowej od surowca co przy 1 m. sześć. czyni około 30 szylingów.

Kontyngentowanie przywozu świń i zboża w Austrji.

Na pierwszem posiedzeniu nowego austrjackiego Nationalratu partja chrześcijańsko-społeczna złożyła dwa wnioski, a mianowicie a) dotyczący wprowadzenia systemu kontyngentowego dla importu nierogacizny do Austrji oraz b) stworzenia oficjalnej centrali przywozu dla importu zboża i mąki. Przy wniosku wspomnianym pod a) zawarte jest żądanie natychmiastowego rozpoczęcia przez rząd austrjacki rokowań handlowych z Jugosławją, celem osiągnięcia zgody tego kraju na przesunięcie granicy wagi świń ze 110 na 130 kg. i podwyższenie cła na świnie mięsne. Konieczność wprowadzenia kontyngentu przywozowego motywują wnioskodawcy znacznym spadkiem cen rynkowej świń mięsnych (o 30—50% w stosunku do r. 1929), narażającym austrjackich hodowców na dotkliwe straty.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że mimo niejasnej jeszcze sytuacji parlamentarnej i niepewnych wyników głosowania należy się jednak liczyć z prawdopodobieństwem uchwalenia przez parlament obu wniosków.

Ograniczenia przywozu zwierząt do Austrji.

Na zasadzie zarządzenia austrjackiego ministerstwa rolnictwa i leśnictwa z dnia 5 grudnia br. L. 46636/Vt.—V począwszy od dnia 15 grudnia br. wzbroniony jest przywóz do Austrji bydła rzeźnego i świń rzeźnych z następujących miejscowości

A) Z powodu pryszczycy wzbroniony jest przywóz zwierząt racicowych z powiatów już dawniej zamkniętych.

B) Z powodu stwierdzenia zarazy (pomoru) świń w transportach polskich wzbroniony jest przywóz świń obok powiatów dawniej zamkniętych także z powiatów: Bóbrka, Lubaczów i Lwów — woj lwowskiego oraz Przemyślany — woj. tarnopolskiego.

Natomiast z dawniej zamkniętych powiatów zostały zwolnione od zakazu przywozu świń do Austrji powiaty: Trembowla — woj. tarnopolskie, Mława — woj. warszawskie, oraz Kołomyja — woj. stanisławowskie.

Belgja.

Podwyżka stawek celnych.

W myśl rozporządzenia z dnia 2. 12. 1930 zostało podwyższone cło na cukier o 20 fr. na 100 kg., a jednocześnie zniesiona została akcyza od cukru.

Poza tem przedłożono rządowi wniosek o podwyższenie cła na owies z 6 na 21 fr.

Przymus znakowania jaj.

W myśl rozporządzenia z dnia 5 grudnia 1930 r., przywożone do Belgji jaja muszą począwszy od 5-go stycznia 1931 r. posiadać znak kraju pochodzenia. W razie importu ilości mniejszej niż 100 sztuk, nie jest wymagane znakowanie, jak również w wypadku importu w celu przeróbki w Belgji.

Przy eksporcie nie obowiązują żadne obostrzenia jedynie w wypadku, gdy wywożone jaja nie są znaczo-

ne, jako belgijskie. Natomiast jaja, na których podane jest ich pochodzenie belgijskie, muszą być poddane kontroli ministerstwa rolnictwa i tylko niektórzy eksporterzy uprawnieni są do znakowania wywożonych jaj.

Czechosłowacja

Cło na trzodę.

Rozporządzeniem z dnia 5 grudnia 1930 r. podwyższony został dodatek do cła zasadniczego od trzody chlewnej z 248 Kc. na 267 Kc. od 100 kg. żywej wagi. Rozporządzenie obowiązuje od dnia 10 grudnia 1930 r.

Postulaty mleczarstwa czechosłowackiego.

Konsulat R. P. w Pradze donosi, że w połowie grudnia 1930 r. odbyło się w Pradze manifestacyjne zebranie przedstawicieli czechosłowackich mleczarń prywatnych, spółdzielni mleczarskich i zainteresowanych sfer kupieckich, na którem po ożywionej dyskusji wysunięto szereg postulatów do rządu, a mianowicie asygnowania odpowiednich sum na rozbudowę i modernizację obecnych przedsiębiorstw mleczarskich oraz na budowę nowych mleczarń, wprowadzenia znaczków kontrolnych dla masła i sera celem ułatwienia standaryzacji jakości produktów mleczarskich, przygotowania specjalnej ustawy mleczarskiej, obniżenia podatku obrotowego od sera, udogodnień kolejowych, zakładania publicznych magazynów do przechowywania produktów mlecznych, zaniechania sztucznej regulacji cen, finansowego popierania propagandy spożycia mleka, wreszcie natychmiastowego podwyższenia cła na masło i sery oraz wprowadzenia cła na kazeinę w wysokości conajmniej Kc. 5 za 1 kg. kazeiny kwaśnej.

Finlandja.

Podwyżka ceł.

W dniu 2 grudnia odbyło się w komisji parlamentarnej drugie czytanie projektu o nowej taryfie celnej na rok 1931. Podwyżka ceł na artykuły rolne została przyjęta, jak również zasada ruchomych ceł na żyto i mąkę żytnią, przyczem uchwalono, że gdy przeciętna cena cif południowe porty fińskie wynosić będzie dla żyta maksimum 1,25 Fmk. za 1 kg., pobierać się będzie cło w wysokości 1,25 Fmk., gdy zaś cena wynosić będzie 1,25 — 1,50 Fmk., cło obniży się o 25 penni, a przy cenie ponad 1,50 Fmk. cło będzie niższe o dalsze 25 penni. Poza tem grysik pszenny do produkcji makaronu ma opłacać cło w wysokości 1,25 Fmk., cło na chleb będzie wynosić 1,25 Fmk., a nie 2 Fmk., jak projektował rząd, cło na cukier kandyzowany, w głowach, kawałkach i puder do 4 Fmk. za 1 kg.

W sprawie dodatku do ceł.

Na mocy ustawy z dnia 28 listopada 1930 r. do ceł, zarówno przywozowych, jak i wywozowych, które będą pobierane w r. 1931 może być doliczany dodatek w odsetkach ceł od towarów, podlegających podatkowi miejskiemu.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych ustala, iż najwyższa stawka tego podatku nie może przekraczać 2% stawki celnej, przypadającej od odnośnego towaru.

Nowa taryfa celna.

Według ostatnich informacyj parlament uchwalił nową taryfę celną, przyczem poczyniono tylko następujące zmiany w stosunku do projektu rządowego: poz. 109 chleb wszelkiego rodzaju 1,25 Fmk. za 1 kg. (wg. projektu rządowego wprowadzone prowizorycznie w życie do 31 grudnia 1930 — 2 Fmk., dawna stawka 0,60); poz. 118 cukier krystaliczny ,syrop 3,80 (proj. rząd. 3,50 dawniej 2,50), poz. 119 cukier w kawałkach, głowach i kandyzowany 4,30 (proj. rząd. 3,90, dawniej 2,75), poz. 120 cukier sproszkowany 4,30 (proj. rząd. 3,90, dawniej 2,75), poz. 121 melasa niemieszana 3,80 (proj. rząd. 3,50, dawniej 2,50), poz. 122 cukier gronowy, cukier i syrop ziemniaczany 3,80 (proj. rząd. 3,50).

W poz. 364 dokonano podziału, przyczem punkt a) — drzewo do oprawiania szczotek, opłaca jak poprzednia 0,80, a punkt b) — listwy z drzewa bukowego — 0,20 (poprzednio 0,80). Pob. 467 — skóra inna (prócz podeszwowej) w kawałkach ponad 2 kg. wagi netto (dotychczas 5).

Pozatem wprowadzone zostały nowe stawki w następujących pozycjach, nieobjętych projektem rządowym: poz. 786 cegły do ścian za 100 kg. 3 Fmk. (dawniej 1), poz. 787 została podzielona na: cegły inne, również ogniotrwałe, klinkery, cegły dachówkowe, niepolerowane: a) dachówki za 100 kg. 4 (dawniej 2), b) inne 2 (dawniej 2).

Cło wywozowe od papierówki (poz. 3) zostało utrzymane i wynosi 2 Fmk. od 1 mtr.³.

Niemcy.

Ochrona rolnictwa w Niemczech.

Dekret Prezydenta Rzeszy z dnia 1 grudnia 1930 r. przynosi poza kilkoma ustawami zasadniczemi, mającemi na celu uzdrowienie budżetu i finansów państwowych, uporządkowanie spraw podatkowych, szereg rozporządzeń, zmierzających do ochrony rolnictwa niemieckiego, które poniżej omówimy. Zmiany w ustawie chlebowej wprowadzają bardzo ostro zwalczany przez młynarzy i piekarzy przymus domieszki mąki żytniej do pieczywa pszennego, zaostrzając dotychczasowe przepisy o wypieku i sprzedaży chleba żytniego. Rozporządzenie to jest wyrazem koneskwentnie prowadzonej przez rząd polityki żytniej, zmierzającej do powiększenia konsumcji żyta w kraju.

Wyrazem tej samej konsekwencji polityki jest zwyżka ceł na otręby żytnie (zamiast dotychczasowego 7,50 mk., jako połowa cła na żyto, stała stawka 10 RM. od 1 p wprowadzenie cła na otręby pszenne w tej samej wysokości, t. j. 10 RM. (dotąd wolne od cła), zwyżka cła na proso z 1,50 RM., wreszcie nowe pełnomocnictwo dla rządu do regulowania stawki na jęczmień. Otąd stawkę celną na jęczmień pastewny regulować będzie rząd bez ograniczeń. Już na drugi dzień po otrzymaniu pełnomocnictw, rząd podniósł stawkę z 12 RM. (maksimum przy pełnomocnictwach dotychczasowych) na 18 RM. Zauważyć należy, że cło ulgowe na jęczmień dla nabywców żyta eozynowanego ma wynosić tyleż, co i dotąd, t. j .6 RM. Zmienia to podstawę do kalkulacji opłacalności paszy dla trzody i pozwoli

rządowi na sprzedaż żyta eozynowanego po cenie 190 RM. za tonnę, zamiast 170, jak dotąd.

Dalsze dwa rozporządzenia dają rządowi pełnomocnictwa na wprowadzenie przymusu dla przetwórców w odpowiednich gałęziach przemysłu zaopatrywania się w tłuszcze zwierzęce i chmiel krajowego pochodzenia.

Tendencja do stworzenia dla krajowych produktów rolniczych uprzywilejowanych warunków znajduje swój wyraz również w rozporządzeniu o „ulepszeniu stosunków rynkowych dla niemieckich wytworów rolnych", upoważniającem rząd do wprowadzenia podziału tych artykułów na klasy handlowe. Chodzi tu o wzmożenie zdolności konkurencyjnej wytwórczości rolniczej niemieckiej wobec produkcji obcokrajowej. W myśl rozporządzenia rząd Rzeszy ma prawo ustanawiać klasy, wydawać przepisy dla gield w sprawie notowań cen klasyfikowanych towarów, oraz przepisy dotyczące notowań cen na tego rodzaju klasyfikowane towary, których obrót odbywa się normalnie poza giełdami, ale których ceny targowe są stale notowane; poza tem rząd może ustalać przepisowe znakowanie, opakowanie i dozowanie klasyfikowanych towarów.

Przed wydaniem tych rozporządzeń, ma być zasięgana opinja rzeczoznawców. Dla nadzoru nad wykonywaniem ustawy, rozpatrywania wniosków o zaszeregowaniu produktów do ustwowych klas, wydawania zaświadczeń, stwierdzających, że dany produkt odpowiada ustawowej klasie, — powołane będą urzędy nadzorcze. Ponadto rząd ma prawo przeprowadzić za zgodą Reichsratu przymusową organizację fabryk cukru i zakładów przetwórczego przemysłu ziemniaczanego.

Wyniki ostatniego spisu świń w Niemczech.

Przeprowadzony dnia 1 grudnia 1930 r. urzędowy spis trzody w Niemczech wykazał, że w dniu tym Niemcy posiadały razem około 23.400.000 sztuk świń, co w porównaniu z analogicznym okresem roku 1929 stanowi wzrost pogłowia o około 3.300.000 sztuk, czyli o 17%.

We wzroście tym główną rolę odgrywają młode prosięta (o przeszło 1 miljon sztuk, t. j. o 23,2%). Ilość macior zarodowych powiększyła się w stosunku do r. 1929 o 17,8%, natomiast zmniejszyła się nieco (o 11,3%) ilość świń rzeźnych w wieku powyżej jednego roku.

Ostateczne wyniki nie zostały jeszcze oficjalnie opublikowane.

Produkcja i spożycie masła w Niemczech.

Według danych za rok 1929 ogólna ilość krów mlecznych w Niemczech wynosiła 9.473.309 sztuk, ogólna zaś ilość wyprodukowanego mleka 21.033,049.000 litrów. Wynika z tego, że przeciętnie na 1 krowę w Niemczech przypada ca 2.220 litrów rocznie, podczas gdy w Polsce produkcję mleka obliczają na 1.300 litrów rocznie.

Z tej ilości mleka zużytkowano w formie bezpośredniego spożycia 9 miljardów litrów, dalsze 9,3 miljardów litrów zostało przerobione na masło, resztę zaś w ilości 9,7 miljardów zużyto na wyrób serów (1,5 milj. l) i na inne cele (hodowla). Ilości mleka przerobione na masło dały w wyniku około 350.000.000 kg. masła.

Naogólne spożycie masła składają się dwie pozycje, a mianowicie całą ilość masła wyprodukowanego, a więc 350 milj. kg., oraz ilości masła przywiezionego z zagranicy, które wyniosły w 1929 r. 134.367.200 kg. mniej 152.700 kg. wywiezionych w tym roku. Jeśli dane te dodamy do siebie, to otrzymamy przybliżoną liczbę ogólnego spożycia, które wyniosło w 1929 r. 482.214.500 kg. Uwzględniając, że ludność Niemiec w 1929 r. wynosiła ca 64,7 milj., otrzymamy przeciętną rocznego spożycia masła przez jednego człowieka, a mianowicie 7,48 kg. Sam Berlin spożył w ciągu roku 1929 ca 29.936.000 kg., co czyni na jednego mieszkańca stolicy ca 7.434 kg., czyni nieco mniej niż przeciętna ogólna. W roku 1930 dane zarówno co do produkcji, jak i spożycia będą się różniły od obliczeń roku poprzedniego, gdyż w międzyczasie produkcja masła w Niemczech nieco wzrosła, a spożycie na skutek bezrobocia i zubożenia ludności poważnie zmalało.

Co do jakości wyprodukowanego masła, to według zdania niemieckich fachowców, tylko 15,4% masła należy traktować jako wyborowe, 40% jako masło I klasy, resztę masła w ilości co 45% stanowią gatunki pośledniejsze posortowane i poznaczone jako masło: „prawie dobre", „mniej dobre" i „odpadkowe". Ze względu więc na tak stosunkowo duże różnice gatunkowe masła, prowadzona jest obecnie usilna akcja zarówno organizacyj producentów, jak i rządu w kierunku podniesienia jakości produkowanego towaru. Prace w tym kierunku posuwają się szybko naprzód i z każdym niemal rokiem osiągane bywają poważne sukcesy na tem polu.

Zadłużenie wobec zagranicy.

Krótkoterminowe zadłużenie Niemiec po dzień 30. 9. 1930 r. wynosiło RM.1 0.8 do 11.8 miljd. Z tej sumy przypada około RM. 8.3 miljd. na niemieckie banki. Reszta przypada na inne instytucje handlowe.

Długoterminowe zadłużenie, czyli takie, gdzie wchodzą w grę obligacje o oprocentowaniu zgóry ustalonem, wynosiło po dzień 30. 9. 1930 r. RM. 8.250 milj. Z tego zadłużenie instytucyj publicznych wynosiło RM 3.682 milj.; w liczbie tej zawarte są płatności, objęte planem reparacyjnym. Reszta przypada przeważnie na przedsiębiorstwa prywatne, a tylko mały ułamek odnosi się do zadłużeń związkowych o celach niehandlowych i zrzeszeń kościelnych.

Zagraniczne udziały w niemieckich przedsiębiorstwach wynosiły po dzień 30. 9. 1930 r. w przybliżeniu ponad RM. 1.5 miljd. Dokładną sumę trudno jest ująć. Podana liczba RM. 1.5 miljd. obejmuje 724 niemieckich przedsiębiorstw. Urząd Statystyczny Rzeszy, chociaż ujawnia ją jako uchwyconą na podstawie dostępnych materjałów, to jednak od siebie dodaje, że należołaby raczej liczyć się z RM. 2.5 miljd. jako kwotą bliższą prawdziwej. Nieoficjalne obliczenia ujawniają co najmniej RM. 4 miljd., jako kapitał obcy, inwestowany w gospodarstwie niemieckiem w formie udziałów w przedsiębiorstwach.

Zadłużenie Niemiec wobec zagranicy z tytułu posiadania realności przez cudzoziemców w Niemczech oblicza się na kwotę około RM. 2 miljd.

Łączne zatem zadłużenie Niemiec wobec zagranicy na dzień 30. 9. rb. wynosiło (w miljd. RM):

Pożyczki krótkoterminowe . .	10.8—11.8
„ długoterminowe . . .	9.3
Udziały	4.0
Realności	2.0
Razem:	26.1—27.1

Dla dokładnego zobrazowania faktycznego stanu zadłużenia Niemiec „netto' wobec zagranicy należy przytoczyć liczby, dotyczące Niemiec, jako wierzyciela zagranicy. Są one niezmiernie trudne do ujęcia. Naogół można je ująć drogą badań kont bankowych. Otrzymujemy w ten sposób następujące zestawienie (w miljd. RM):

Pretensje do zagranicy:

Krótkoterminowe	4.8—5.8
długoterminowe (papiery wartościowe i udziały)	4.0—5.0
Razem:	8.8—10.8

Z powyższego wynika, że saldo na korzyść zagranicy wynosiło 30. 9. 1930 r. RM 16.3—17.3 miljd.

Norwegja.

Nowe przepisy o imporcie zwierząt domowych.

W dniu 7 listopada 1930 r. wydane zostało rozporządzenie, wprowadzające nowe przepisy w sprawie importu zwierząt domowych. Mianowicie zakazany został przywóz koni, bydła, owiec, kóz ze wszystkich krajów, przyczem dla importu ze Szwecji i Finlandji przewidziano pewne ulgi z warunkiem stosowania kontroli weterynaryjnej. Ponadto zakazany został przywóz świń, psów, kotów, niesolonego i nieprzyrządzonego mięsa, nieprzetopionego łoju, bitego drobiu i dziczyzny (z wyjątkiem Szwecji, Finlandji i Irlandji), skór w stanie surowym. Import suszonych i solonych skór podlegać ma również kontroli weterynaryjnej.

Zakazny jest również przywóz wszelkich surowych lub lekko solonych części zwierząt przeżuwających, koni, świń, jak również ubocznych produktów uboju, nieprzerobionych rogów, mąki kostnej, krwi, mleka, naturalnych nawozów zwierzęcych, niedezynfekowanego włosia itp.

Ponadto z obawy zawleczenia chorób zwierzęcych, poddany jest specjalnej kontroli przywóz siana i słomy. Dopuszczony jest mianowicie jedynie, o ile przesyłce towarzyszy urzędowe zaświadczenie wystawione przez władze weterynaryjne kraju eksportującego, — stwierdzające, że od 12 miesięcy nie zanotowano pyskówki czy też dżumy zwierzęcej i że słoma, zużyta jako opakowanie została poddana dezynfekcji formaliną. Zaświadczenia muszą być poświadczone przez konsulat norweski. Przywóz używanych worków, jako opakowania jest zabroniony. Wyjątki są dopuszczane w wypadku:

1) jeżeli przywożone są sztuczne nawozy; 2) jeżeli towar pochodzi z kraju, skąd transport trwa dłużej niż 7 tygodni; 3) jeżeli przedłożone zostanie: a) poświadczenie władz weterynaryjnych, stwierdzające, że od 12 miesięcy nie zanotowano pyskówki lub dżumy zwierzęcej, b) poświadczenie o dezynfekowaniu w sposób uznany przez władze weterynaryjne za odpowiedni, c) wizowane przez konsulat norweski oświadczenie przesyłającego towar, że worki stanowiły raz jeden opakowanie przy imporcie towaru z kraju zamorskiego i od tej pory nie były używane; 4) przy imporcie towaru w używanych workach bez powyższych dokumentów może urząd celny zezwolić na przywóz z warunkiem spalenia opakowania pod nadzorem urzędu i na koszt importera, bądź też może zezwolić na złożenie towaru w składzie celnym celem umożliwienia importerowi wystarania się o odpowiednie poświadczenie, co winno być uskutecznione najwyżej w ciągu 7 tygodni.

Węgry.

Podwyżka stawek celnych.

Wobec wygaśnięcia traktatu hanodlowego węgiersko-czechosłowackiego, nastąpił w taryfie celnej węgierskiej cały szereg zmian, z których podajemy najważniejsze:

Nazwa towaru	Stawka dotychczasowa	Nowa stawka obow. od 16. XII 30.
Szynka i mięso wędone	48.—	100.—
Śmietana	3.—	10.—
Kapusta głowiasta	2.30	6.—
Korzenie cykorji	2.—	7.—
Chmiel	20.—	25.—
Preparaty słodowe	120.—	300.—
Konserwy z szynek	58.—	120.—
2. Deszczułki posadzkowe t. zw. amerykańskie	7.—	12.—
Kije drewniane	4.50	8.—

Produkcja bekonów.

Od samego początku swego istnienia węgierski Rolniczy Instytut Eksportowy postawił sobie za zadanie stworzenie produkcji bekonów i zabezpieczenie na tej drodze możliwości zbytu dla węgierskich świń typu mięsnego. Instytut Eksportowy nie zraził się przejściowem osłabieniem konjunktury na zagranicznych rynkach bekonów i starał się w dalszym ciągu wzbudzać zagranicą zainteresowanie dla bekonu węgierskiego, w rezultacie zaś kilkumiesięcznych rokowań udało się pozyskać dla udziału w węgierskim przemyśle bekonowym firmę Svift and Comp. Ltd. w Chicago. Firma ta weszła za pośrednictwem domów swych w Londynie i Wiedniu w stosunek umowny z magistratem miasta Papa i z założonem tam niedawno z kapitałem akcyjnym 100.000 pengö przedsiębiorstwem „Zadunajska Spółka Akcyjna dla Wywozu Świń Mięsnych", przyczem zobowiązała się udzielić większej pożyczki na zakupienie urządzenia maszynowego dla należącej do wspomnianej spółki akcyjnej nowej fabryki bekonów. Fabryka ta ma być uruchomiona w pierwszych miesiącach nowego roku. Fakt udziału firmy amerykańskiej w węgierskim przemyśle bekonów, uważają tu za wysoce doniosły i spodziewają się silnego rozwoju hodowli świń mięsnych na Węgrzech.

Postępy w uprawie pszenicy.

Na pszenicę gatunków uszlachetnionych istniał na Węgrzech nawet i w okresie największego osłabienia rynku stały popyt, co świadczy niewątpliwie o wielkiej doniosłości zagadnienia uszlachetnienia pszenicy na Węgrzech. W dziedzinie tej poczyniły zresztą Węgry dotychczas znaczne postępy. Poza głównym kierunkiem (zdążającym ku zwiększeniu produkcji), uszlachetniacze węgerscy dążyli, zwłaszcza w latach powojennych, również i do poprawy jakości pszenicy. Na polu

zwiększenia produkcji udało się podnieść przeciętną wydajność o około 3 q na 1 mórg katastralny; co się zaś tyczy polepszenia jakości, to zdołali uszlachetniacze węgierscy wychować takie odmiany pszenicy, które nie tylko dorównują, ale nawet przewyższają gatunek Manitoba.

Węgierska akcja uszlachetnienia pszenicy właściwie osiągnęła swój cel i, według zdania sfer rolniczych, chodziłoby już właściwie tylko o ustalenie prowincyj, które pod uprawę poszczególnych odmian najbardziej się nadają, oraz o szybkie rozpowszechnienie odnośnych odmian, co oznaczałoby ostateczne uregulowanie zagadnienia produkcji tego najważniejszego ziemiopłodu na Węgrzech.

Włochy

Traktat handlowy z Rumunją.

W dniu 1 września 1930 r. wszedł w życie traktat handlowy zawarty pomiędzy Włochami a Rumunją. Włochy przyznały m. in. następujące zniżki konwencyjne:

Woły za szt.	15
Cielęta za szt.	10
Świnie ponad 20 kg.	10
Drób żywy za 100 kg.	5
„ bity	5
Mięso nieprzygotowane świeże	7.5
Szynki	2.5
Salami	1.5
Jaja	b. c.
Miód naturalny	20
Soczenica Fasola Groch duszony	1.5
Orzechy	6
Grzyby duszone	15
Smalec wieprzowy	8
Słonina	12
Owies	3,25
Nasiona traw.	b.c

Zwyżka ceł na cukier.

Od końca listopada 1930 r. podwyższono obowiązująco cło na cukier, mianowicie na cukier pierwszego gatunku 45 lirów złotych (dotychczas 36) i drugiego gatunku 30 lirów (24).

Przegląd piśmiennictwa

PIŚMIENNICTWO KRAJOWE.

P. K. S. omawia w n-rze 347 **„Kurjera Warszawskiego“ „Przyczyny kryzysu rolnego“.** W uwagach swych opiera się autor na pracy p. Lucien Romier'a, który jest zdania, że źródłem obecnego kryzysu są Stany Zjednoczone, a to z powodu olbrzymich zbiorów w ciągu lat ostatnich i zwiększonego wywozu maszyn rolniczych, które zmechanizowały rolnictwo całego świata.

„Urzędowe dane amerykańskie stwierdzają, iż robotnik rolny w Stanach Zjednoczonych produkuje od dwóch do pięciu razy więcej, niż takiż sam robotnik w Europie, a to jedynie wskutek zmechanizowania rolnictwa w Stanach. Tak np. przy kukurydzy rolnik uprawi końmi od 30 do 50 arów, podczas gdy traktorem 160—200. Dlatego też wzrost liczby traktorów w Stanach Zjednoczonych był w ostatnich latach nadzwyczaj szybki i w 1928 roku osiągnął on 850.000 sztuk, t. j. więcej, niż wszystkich samochodów razem we Francji“.

Skutki, jakie ze sobą pociągnęła mechanizacja rolnictwa, są — zdaniem autora — następujące:

„Zmniejszyła ona na wsi liczbę koni i mułów w ciągu ostatnich lat z 33 na 19 miljonów. Ztąd — nadwyżka produkcji zbóż, przeznaczonych na paszę i konieczność zmniejszenia powierzchni pod uprawę tych zbóż z 50 miljonów hektarów do połowy. Nadwyżka zbóż pastewnych, niemożliwych do zużycia w gospodarstwie, powoduje rzucenie ich przez producenta na rynek — i, rzecz prosta, nową zniżkę cen. Jednocześnie mechanizacja rolnictwa spowodowała emigrację do miast wielkich rzesz robotników rolnych, których praca na fermach stała się zbędna. Od 1925 r. liczba tych robotników spadła o 25 do 30% przedwojennej ich liczby“.

Ciekawe również są uwagi autora na temat rozwoju wywozu maszyn rolniczych z Ameryki i wpływ tego rozwoju na sytuację rolnictwa amerykańskiego.

„Amerykańscy producenci maszyn rolniczych — mówi autor — forsujący eksport swych produktów, nie zdawali sobie sprawy, iż w ten sposób podkopują możność ekspansji wywozowej amerykańskiego rolnictwa, wzmacniając wszędzie produkcję. Ale też rozwój produkcji amerykańskich maszyn rolniczych jest imponujący. Z ogólnej wartości tej produkcji na początku XX wieku równej około 100 milj. dolarów rocznie, wzrosła ona do chwili obecnej siedmiokrotnie. Wartość wywozu maszyn rolniczych ze Stanów Zjednoczonych wynosiła w 1921 r. 3 milj. dol., a w 1929 r. — powyżej 75 miljonów. Głównymi odbiorcami maszyn tych są: Kanada (17 milj.), Związek sowiecki (12 milj.), Argentyna (9 milj.), Algier i Tunis (2,75 milj.), Niemcy (2 milj.) i Francja (1,17 milj.).

„Jest charakterystyczne, iż na pierwszych trzech miejscach w wywozie amerykańskich maszyn rolniczych stoją trzej najbardziej groźni konkurenci Stanów w dziedzinie produkcji bozowej, z których jeden wprawdzie (związek sowiecki), nie rozwija jeszcze zbyt wielkiej działalności, ale z którym w kazdym razie warto się liczyć. Co do obu innych, całe swe zapotrzebowanie na maszyny rolnicze pokrywają one w Stanach Zjednoczonych. Powiększając swoją produkcję, obniżają stale ceny, godząc jednocześnie w produkcję amerykańską. Obecny spadek cen zboża zahamował nieco wywóz traktorów amerykańskich tych dwóch państw. Związek sowiecki natomiast, który kupuje zgodnie z „planem" i niezależnie od konjunktury, zakupił w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale r. ub. 15.312 traktorów".

W „Kurjerze Warszawskim" z dn. 22 grudnia r. ub. p. Z. Nadratowski w artykule p. t. „Kryzys rolniczy" stwierdza, że przeżywany kryzys rolnictwa przybrał rozmiary katastrofalne wobec dalszej zniżki cen artykułów rolniczych, niepokrywających kosztów produkcji, jak również przypadających w okresie listopada i grudnia terminów płatności podatków, oraz kredytów krótkoterminowych, wreszcie płatności rat z tytułu zadłużenia w instytucjach długoterminowych kredytu ziemskiego.

PIŚMIENNICTWO ZAGRANICZNE.

Następnie autor analizuje sytuację na rynku ogólnoświatowym dochodzi do wniosku, że na zażegnanie lub złagodzenie kryzysu może wpłynąć tylko zwyżka cen zboża, co nie pociągnie za sobą wstrząsów gospodarczych. Wobec zmniejszenia użycia nawozów sztucznych, Polska pod względem produkcji, jak przewidywać należy, będzie w przyszłym roku krajem samowystarczalnym.

Wreszcie autor stwierdza, że, aby podnieść ceny zboża, należy przedewszystkiem podwyższyć cła przywozowe dla pszenicy z 17,50 zł. do 24 zł., dla żyta, owsa i jęczmienia z 11 zł. do 16 zł. od 100 kg. Będzie to środkiem zapobiegawczym, utrudniającym, a może i uniemożliwiającym import.

Następnie należałoby dążyć do obniżenia kosztów produkcji, a przedewszystkiem przeprowadzić konwersję uciążliwych zobowiązań rolniczych przy jednoczesnem obniżeniu dotychczasowej stopy procentowej, która nie jest przystosowana do możności producentów rolnych.

Rolnicy ze swej strony winni mieć na uwadze reorganizację swych warsztatów w znaczeniu częściowego przestawienia wytwórczości i przystosowania jej do wymagań rynków zbytu.

Berlińska „Getreidezeitung" w n-rze 291 publikuje w dalszym ciągu dane, dotyczące produkcji i cen nawozów sztucznych p. t. **„Kształtowanie się cen w przemyśle superfosfatowym"**, który podajemy w streszczeniu;

Autor stwierdza, że niemiecki przemysł superfosfatowy ucierpiał podczas wojny z powodu niemożności importowania surowców. Wpłynęło to na wzmożoną konsumcję nawozów fosforowych, których fabrykacja nie wymaga importowanych surowców, jak żużli Thomasa i nawozów dostarczanych rolnictwu przez przemysł azotowy, a zawierających przymieszki fosforu. Nastąpiło wskutek tego przesunięcie w stosunku wzajemnym trzech zasadniczych nawozów: azotowego, potasowego i fosforowego. Przed wojną stosunek ten wyrażał się cyfrą 1:2:3 — obecnie przedstawia się jak 1:1,8:1,2. Przed wojną stosunek konsumcji superfosfatu do tomasówki był jak 1:1, obecnie jak 1:3. Poważne straty finansowe poniósł przemysł superfosfatowy podczas dewaluacji, zmuszony kryć swe zobowiązania wobec zagranicy za surowce w wysokowartościowej walucie, biorąc za swój produkt zdewaluowane marki. W nowopowstałych po wojnie państwach, przemysł superfosfatowy posiada wysoką ochronę celną, godzącą w byt tego przemysłu w Belgji i Holandji, oddawna nastawionych w obu tych krajach na eksport. Szukając dróg ujścia dla swego przemysłu, zaczęła Belgja i Holandja eksportować po cenach dumpingowych przeważnie do Niemiec co miało ten skutek, że import niemiecki z tych krajów wzrósł z 53 tys. tonn na 114 tys. tonn, wywóz zaś spadł z 280 tys. tonn na 96 tys. tonn. Rezultatem tego było znaczne zmniejszenie ilości czynnych zakładów przemysłu superfosfatowego z 84 na 34.

Przemysł superfosfatowy jest zsyndykalizowany. Zbytem zajmuje się syndykat — jednak niektóre fabryki są upoważnione do sprzedaży po cenach, przez syndykat ustanowionych. Ceny od r. 1924 zostały obniżone z 42 fen. za jeden kg./procent do 36 fen. Świeżo utworzony w ubiegłym roku Syndykat rozpoczął swą działalność od obniżenia ceny o 10%, t. j. z 40 fen. na 36. W ten sposób ceny zostały zbliżone do cen przedwojennych. Ceny surowca wprawdzie nie uległy zwyżce w stosunku do cen przedwojennych, a utrzymały się na tym samym poziomie; podkreślić jednak należy, że niemal wszystkie surowce w stosunku do cen z przed wojny uległy znacznej zniżce. W kosztach własnych następujące pozycje wzrosły: węgiel, frachty, a przedewszystkiem płace pracowników. Ceny uzależnione są obecnie nie od kosztów własnych, lecz od konkurencji zagranicznej, wobec czego dywidenda przemysłu superfosfatowego waha się od 0% do 5% rocznie.

Obniżenie cen superfosfatu w Niemczech może być dokonane poprze zobniżenie cen węgla i zniżkę frachtu.

Prasa rzeźnicka niemiecka omawia szeroko plany rządu niemieckiego, a ściśle mówiąc, związkowego ministra wyżywienia Schielego, dotyczące dalszych środków pomocy dla rolnictwa, zwłaszcza w dziedzinie hodowli zwierząt. W gabinecie ma być omawiana sprawa upo-

ważnienia rządu do samodzielnego regulowania w drodze rozporządzeń wysokości stawek celnych od bydła rogatego świń, mięsa, słoniny i smalcu, importowanych z zagranicy. Plany te wzbudzają wśród sfer przemysłowych obawy, że z chwilą ich urzeczywistnienia nastąpi gwałtowna zwyżka cen na produkty mięsne i, że zostaną w ten sposób zaostrzone do niebywałych rozmiarów dotychczasowe i tak niezbyt przyjazne stosunki handlowe z państwami, obsyłającemi Niemcy artykułami żywnościowemi, czyli, że rozpęta się wojna celna na wszystkich frontach. Plany te znajdują potwierdzenie w przemówieniu, jakie minister Schiele wygłosił przez radjo na temat ciężkiego położenia rolnictwa niemieckiego i środków zaradczych wskazanych dla złagodzenia kryzysu.

Niepokój wśród sfer kupieckich, zajmujących się eksportem zwierząt i mięsa zagranicę, budzą również pogłoski o mającem w najbliższych dniach nastąpić zniesieniu premij eksportowych w formie zwrotu cła przy wywozie żywych świń i mięsa wieprzowego.

Jak twierdzi prasa rzeźnicka, „wróble na dachu śpiewają" o zupełnem wyczerpaniu przez rząd środków finansowych, przeznaczonych na premjowanie eksportu artykułów hodowlanych, a rząd mimo licznych ustnych i telegraficznych interpelacyj ze strony sfer zainteresowanych zachowuje pod tym względem niczem niedające wytłomaczyć milczenie. Niepewność ta nie pozwala sferom kupieckim na zawieranie definitywnych umów z zagranicznymi odbiorcami tem więcej, że także premje przy eksporcie bydła rogatego i mięsa wołowego zostały zniesione nagle, co naraziło eksporterów niemieckich, kalkulujących ceny zuwzględnieniem zwrotu cła, na dotkliwe straty materjalne.

Premja eksportowa przy jednym wagonie świń wynosi RM. 2.3000—2.500 i bywa wkalkulowana do ceny; nagłe jej zniesienie w chwili, kiedy umowy przy jej uwzględnieniu zostały już zawarte, może istotnie spowodować ruinę eksporterów nawet silnych finansowo; stąd niepokój sfer kupieckich jest zupełnie zrozumiały.

W n-rze 12 tygodnika **„Der deutsche Volkswirt"** spotykamy dwa interesujące artykuły. Pierwszy z nich, napisany przez dr. Platau, poświęcony jest kryzysowi cukrownictwa. Jako przyczynę kryzysu wskazuje autor z jednej strony silniejszy wzrost produkcji cukru od konsumcji tego artykułu, wywołany przez bardzo znaczny wzrost produkcji cukru trzcinowego. Z drugiej zaś strony przyczyną kryzysu jest spadek kosztów produkcji cukru trzcinowego na Jawie i Kubie, które są znacznie niższe od kosztów produkcji cukru buraczanego. Autor podkreśla specjalnie ciężki stan przemysłu cukrowniczego w Niemczech.

Drugi z wymienionych artykułów, napisany przez **Schnitzera**, omawia sytuację rolnictwa we Francji. Autor podkreśla, że we Francji, gdzie kryzys światowy przejawia się najsilniej, najsilniej dotyka on rolnictwo. Jako najjaskrawszy przejaw kryzysu upatrzył we Francji ucieczkę ludności wiejskiej do miast i płynący stąd brak robotnika na wsi. Konsekwencją tego jest zwiększenie się obszarów uprawnych (w 1910 r. 6,8 milj. ha, w 1927 r. 7,7 milj. ha). W okresie powojennym nie zdobyła się Francja na konsekwentną politykę agrarną, jednakowoż starano się popierać rolnictwo drogą ceł ochronnych i zniżek podatkowych.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — listopad 1930 w tonnach	sierpień — listopad 1929 w tonnach	sierpień — listopad 1930 w 1000 złotych	sierpień — listopad 1929 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**1 249 803**	**1 519 931**	**744 993**	**974 684**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . . razem	**58 261**	**80 877**	**49 626**	**73 054**
I Produkcja roślinna . . .	**15 213**	**23 435**	**6 481**	**11 023**
Ziarno zbóż	6 207	13 371	1 496	4 780
Nasiona	5 599	6 386	2 887	4 2[illegible]5
Owoce (śliwki)	3 407	3 678	2 098	2 028
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 16 088** **tonn 14 156**	**szt. 119 037** **tonn 14 931**	**31 759**	**40 120**
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 16 088	szt. 119 037	659	1 9[illegible]9
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 3 210	tonn 7 711	7 155	19 831
Skóry surowe	9 893	6 500	22 093	17 099
Ryby (oprócz śledzi) . . .	1 053	720	1 852	1 281
III Przemysł rolny . . .	**20 410**	**26 649**	**9 333**	**17 966**
Mąka pszenna	413	687	210	452
Tłuszcze jadalne roślinne .	4 024	7 411	5 487	11 658
Pasza	15 973	18 551	3 636	5 856
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	**8 482**	**15 862**	**2 053**	**3 945**
Drzewo surowe	5 314	11 022	1 044	2 493
„ nawpółobrobione . .	3 168	4 840	1 009	1 452
Ryż	23 246	10 069	11 358	5 239
Cytryny	2 326	2 917	1 512	2 012
Pomarańcze	125	321	180	466
Orzechy i migdały. . . .	1 036	925	2 291	2 564
Wełna i odpadki	3 970	3 815	21 195	32 075

Wywóz

	sierpień — listopad 1930 w tonnach	sierpień — listopad 1929 w tonnach	sierpień — listopad 1930 w 1000 złotych	sierpień — listopad 1929 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**6 917 092**	**8 158 658**	**817 077**	**1 058 310**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . razem	**1 429 646**	**1 928 427**	**425 691**	**589 742**
I Produkcja roślinna	**337 015**	**324 052**	**78 149**	**123 971**
Ziarno zbóż	27[illegible] 463	222 237	52 593	65 555
„ strączkowych . . .	23 156	34 689	10 285	23 100
Nasiona	13 377	33 214	11 274	25 873
Ziemniaki	16 620	26 261	1 179	1 647
Chmiel	1 087	1 439	1 307	2 906
Len	981	2 844	628	3 188
Konopie	127	696	58	568
Wiklina	2 204	2 672	825	1 134
II Produkcja zwierzęca . .	**szt. 1 691 516** **tonn 44 310**	**szt. 1 822 581** **tonn 38 934**	**198 984**	**230 584**
Konie	szt. 19 081	szt. 7 543	4 696	2 118
Bydło rogate	„ 12 998	„ 16 250	6 403	7 546
Trzoda chlewna	„ 277 220	„ 329 642	51 318	68 699
Gęsi	„ 1 180 742	„ 1 217 972	9 690	11 926
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 201 475	„ 251 174	647	1 002
Nabiał	tonn 5 797	tonn 7 298	24 975	38 062
Jaja	20 010	20 677	53 056	59 507
Skóry surowe	3 276	1 694	9 183	6 345
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	373	1 307	3 957	8 686
Mięso wszelkie	14 854	7 958	35 059	26 693
III Przemysł rolny	**222 767**	**250 215**	**56 900**	**79 056**
Mąka pszenna	11 5[illegible]0	1 668	4 020	1 137
„ żytnia	16 484	1 149	4 065	474
Płatki ziemniaczane	5 694	3 661	1 044	893
Mąka i krochmal ziemniaczany .	3 897	2 561	1 358	1 308
Cukier	111 872	96 657	36 085	41 969
Spirytus	1 253	3 384	833	3 675
Pasza	72 067	141 135	9 495	29 600
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**825 554**	**1 315 226**	**91 658**	**156 131**
Papierówka	195 865	523 947	10 341	35 247
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	148 497	168 443	8 181	10 635
Kłody, kloce i dłużyce . .	70 788	159 118	7 130	17 489
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	410 404	463 718	66 006	92 760
Wełna i odpadki	250	507	767	1 822